DZIŚ DODATEK SPORTOWY

# POGOŃ GRA DZIŚ W KRAKOWIE

## POORTOWA JEDENASTKA ZOSTAŁA WZMOCNIONA

Nr ISSN 0137-9178
Nr indeksu 348-570

www.gs24.pl

Nr 178 (5936) | Nakład: 4.220 | Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

GŁOS SZCZECIŃSKI
DZIENNIK POMORZA
79 lat

Poniedziałek, 3.08.2026

REGION
**Zakończył się Poland'Rock'Festival.** Przez kilka dni Broczyno pod Czaplinkiem gościło kilkadziesiąt tysięcy fanów muzyki rockowej i nie tylko.

KRAJ
**Grill Mateusza Morawieckiego**: walka o wyborców właśnie się zaczęła. Początek kampanii wyborczej

FOT. MIKOŁAJ TOMCZAK

Szczecin

## Mieszkańcy regionu uczcili rocznicę Powstania Warszawskiego

Z naszych stron

## Alt Bucholz idzie pod młotek. Jak zablokować plany sprzedaży

– Str. 4

Z naszych stron

## Most zwodzony w Dziwnowie rozbłyśnie nowym światłem

– Str. 4

FOT. ANDRZEJ SZKOCKI

Relaks

**Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV**

Szczecin/Tylko u nas

# Chcą postawić prokurator przed sądem

Mariusz Parkitny

**Znana szczecińska prokurator będzie miała postępowanie dyscyplinarne, bo publicznie podważyła dotychczasowe ustalenia w sprawie roli Arkadiusza Kraski odnośnie podwójnego zabójstwa.**

Chodzi o Barbarę Zapaśnik, prokuratora Prokuratury Regionalnej w Szczecinie w stanie spoczynku. To ona w dużej mierze przyczyniła się do tego, że Kraska - skazany na dożywocie za zabicie dwóch mężczyzn - wyszedł po 20 latach na wolność. To jej dziękował, gdy kilka lat temu opuszczał mury aresztu przy ul. Kaszubskiej w Szczecinie.

Prokurator doszła do sensacyjnych ustaleń, że sprawa wyglądała zupełnie inaczej niż pierwotna wersja prokuratury, na podstawie której skazano Kraskę. Ale zwierzchnicy, oceniając ustalenia p. Zapaśnik, nie dali im wiary. Uznali, że to bardziej przypuszczenia niż fakty i dowody.

W połowie stycznia 2026 r. Radio Szczecin wyemitowało reportaż „Uniewinnienie musi zapaść" o sprawie Arkadiusza Kraski.

Wypowiada się tam m.in. prokurator Zapaśnik. Wprost potwierdziła, że w swoim śledztwie doszła do innych konkluzji niż w pierwotnej wersji, na podstawie której Kraska dostał dożywocie.

- Miałam okazję przeanalizować dowody, które były zebrane w moim postępowaniu i skoro z tych dowodów wynika inna historia i inny przebieg zdarzania niż przyjęto to początkowo, to należało te dowody przedstawić. Ukrywanie dowodów świadczących o cudzej niewinności jest przestępstwem. Nie mogę nie mówić o dowodach, które świadczą na korzyść (oskarżonego - red.) nawet w innym postępowaniu - mówiła.

Na te słowa zareagowała prokuratura wszczynając postępowanie dyscyplinarne.

**Dokończenie strona 4**

Szczecin

## Prezesi miejskich spółek będą mieli towarzystwo za niezłą kasę

W miejskich spółkach wykonujących kluczowe zadania dla funkcjonowania miasta mają zasiadać dwuosobowe zarządy.

– Str. 3

REKLAMA 0111526512

Lokum NIERUCHOMOŚCI
TYLKO U NAS:
Szukasz lokum - dzwoń do Lokum
91 812 30 88 www.lokumszczecin.pl

JANA KAZIMIERZA 3 POK., POW. 59 M2, CENA 455.000 ZŁ. KOM. 662 220 876

WYNAJEM - GUMIEŃCE DUŻE 2 -POZIOMOWE MIESZKANIE Z TARASEM CZYNSZ 3500ZŁ/M-C, KOM. 662 220 876

CENTRUM - OKOLICE HANZA TOWER, 3 POK. Z BALKONEM 46M², CENA 515.000ZŁ. KOM. 662 220 876

POMORZANY APARTAMENT 58M2 , BALKON, GARAŻ. CENA 550.000ZL. KOM. 662 220 876

WYNAJEM- GUMIEŃCE KAWALERKA Z BALKONEM 1650ZŁ/M-C, KOM. 662 220 876

DOMEK NAD MORZEM 10KM OD POBIEROWA, POW. 35M² + PODDASZE , DUŻA DZIAŁKA KOM.888 10 10 12

eprasa.pl ffde2bc201

**POLECAMY**

JUTRO Ile musi zarabiać 40-latek, by mieć 4 tys. zł emerytury ŚRODA Czy jesteś meteopatą?

# 3.08.2026
## Poniedziałek

**Dziś imieniny:** Lidia, August, Nikodem, Kamila
**Telefon alarmowy:** 112

GP24.pl GK24.pl GS24.pl

**Redaktor naczelny** Jarosław Jaz
**Z-cy redaktora naczelnego** Marcin Stefanowski, Wojciech Frelichowski, Ynona Husaim-Sobecka
**Wydawca** Ynona Husaim-Sobecka, Jarosław Jaz, Wojciech Frelichowski, Marcin Stefanowski, Piotr Polechoński
**www.gp24.pl**
**www.gk24.pl**
**www.gs24.pl**

**Polska Press Makroregion Pomorze**
**Redakcja** Słupsk, ul. Henryka Pobożnego 19, tel. 59 848 81 00, redakcja.gp24@polskapress.pl; Koszalin, ul. Partyzantów 17, tel. 94 347 35 52, redakcja.gk24@polskapress.pl; Szczecin, Al. Niepodległości 26/U1, tel. 91 481 33 00,redakcja.gs24@polskapress.pl,
**Prezes Makroregionu** Piotr Grabowski
**Dyrektor reklamy** Ewa Żelazko
**Druk** Polska Press Oddział Poligrafia, 85-438 Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka 229

POLSKA PRESS GRUPA

**Wydawca Polska Press Sp. z o.o.**
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa, tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
**p.o. Prezes Zarządu Polska Press Grupy** Elżbieta Żuraw
**Redaktor naczelny Polska Press Grupy** Marek Twaróg
**Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG** Tomasz Bocheński
**Dyrektor kolportażu PPG** Tomasz Osoliński
**Biuro Konsumenta PPG**
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.gp24.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

**Komentarz dnia**

## Marek Mazurkiewicz:
### Narzędzie politycznej konfrontacji

*publicysta*

Tydzień temu Karol Nawrocki kolejny raz skorzystał ze swojej najważniejszej prerogatywy - prezydenckiego weta. Tym razem odmówił złożenia podpisu pod dwoma ustawami - o statusie osoby najbliższej w związku i umowie o wspólnym pożyciu oraz powiązanej z nią ustawy, której celem miało być wprowadzenie nowych regulacji do polskiego systemu prawnego. Prace nad nimi rozpoczęły się w październiku 2024 r.

Pierwotnie był to projekt o rejestrowanych związkach partnerskich, ale w toku wielomiesięcznych prac legislacyjnych stopniowo tracił ideologiczny i obyczajowy ciężar. Mimo to obóz prezydencki sprzeciwił się ustawie, wskazując m.in. na zagrożenie zrównania statusu związków nieformalnych z małżeństwem.

Prezydent Nawrocki w pierwszym roku urzędowania zastosował weto już 41 razy, aż trzykrotnie w odniesieniu do ustaw, które miały uregulować rynek kryptowalut. Tyle samo ustaw łącznie zawetowali prezydenci Lech Kaczyński, Bronisław Komorowski i Andrzej Duda, choć ich kadencje trwały razem blisko dwie dekady.

Jeśli urzędujący prezydent „utrzyma tempo" wetowania, ok. ¼ uchwalanych przez obecny Sejm ustaw trafi do kosza.

Prerogatywa weta jest jednym z „bezpieczników" naszej demokracji, ale stała się narzędziem politycznej konfrontacji.

Przegląd ustaw, pod którymi prezydent odmówił złożenia podpisu, wskazuje, że do kosza trafiały głównie te, których znaczenie dało się wpleść w spór między Pałacem Prezydenckim a Kancelarią Premiera.

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj
„Głos Pomorza"
„Głos Koszaliński"
„Głos Szczeciński"

tel. 94 340 11 14
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.gp24.pl

**POGODA**

dziś 10°C/27°C

jutro 17°C/31°C

**NAWIGATOR**

# Pol'and'Rock Festival: deszcz, słońce, ale przede wszystkim świetna zabawa

Joanna Boroń

**Przez trzy dni lotnisko Czaplinek-Broczyno wypełniły koncerty, spotkania i atmosfera, która od lat przyciąga ludzi z całej Polski i z zagranicy.**

Według słów Jurka Owsiaka, podczas tegorocznej - już 32 - edycji na festiwalu mogło bawić się nawet blisko milion osób! Choć nie są to oficjalne dane, skala wydarzenia była imponująca. Uczestnikom nie przeszkodziło nawet sobotnie ulewy.

FOT. RADOSŁAW BRZOSTEK

FOT. RADOSŁAW BRZOSTEK

FOT. RADOSŁAW BRZOSTEK

FOT. RADOSŁAW BRZOSTEK

eprasa.pl ffde2bc201

SZCZECIN/ PERSONALIA I ZAROBKI W SPÓŁKACH KOMUNALN YCH

# Prezesi spółek nie będą już sami

Mariusz Parkitny

**W miejskich spółkach wykonujących zadania kluczowe dla funkcjonowania Szczecina mają działać dwuosobowe zarządy. Miasto tłumaczy, że ma to zapewnić ciągłość kierowania spółkami. Jedną z pierwszych takich zmian było powołanie wiceprezesa Tramwajów Szczecińskich.**

FOT. ANDRZEJ SZKOCKI

Tramwaje Szczecińskie to jednak z największych szczecińskich spółek komunalnych

Rewolucyjne plany prezydenta wobec zarządów miejskich spółek odnaleźliśmy w odpowiedzi sekretarza miasta na interpelację radnych PiS w sprawie poszerzenia zarządu miejskiej spółki Tramwaj Szczecińskie. Samorządowcy z PiS są przekonani, że chodzi o politykę i zrobienie miejsc dla działaczy Koalicji Obywatelskiej, która wygrała wybory samorządowe i ma 19 radnych w 31 osobowej radzie miasta. KO poparła też Piotra Krzystka w wyborach i nie wystawiła własnego kandydata.

Ryszard Słoka zapewnia, że powodem zmian są tylko względy merytoryczne. Podaje nawet argument „światowy".

- Decyzja o zmianie liczby członków zarządu w Spółce Tramwaje Szczecińskie Sp. z o.o. została podjęta przez Zgromadzenie Wspólników i stanowi element strategii Gminy Miasto Szczecin realizowanej w spółkach wykonujących zadania o charakterze użyteczności publicznej, których podstawą jest nieprzerwane zaspokajanie zbiorowych potrzeb mieszkańców. We wszystkich spółkach, których przedmiotem działalności są kluczowe zadania dla bieżącego funkcjonowania Miasta Szczecin planowane są zarządy dwuosobowe, co stanowi zabezpieczenie ciągłości funkcjonowania ich organów. Jest to szczególnie istotne w obecnej sytuacji na świecie - wyjaśnia Ryszard Słoka, sekretarz miasta.

Nie podaje o jakie spółki chodzi, ale można się domyślać, że zmiany czeka jeszcze co najmniej spółkę autobusową SPA Dąbie. Druga spółka autobusowa, SPA Klonowica, wiceprezesa (Krzysztof Janicki) ma też od niedawna - 7 maja 2026 roku.

Szczecin ma udziały w ok. 20 spółkach.

## Pawlak wice w TS

Wiceprezesem Tramwajów Szczecińskich został Arkadiusz Pawlak, który doświadczenie zawodowe w zarządzaniu dużymi firmami zdobywał m.in. w ZCH Police, czy w rafinerii Możejki na Litwie. Rada nadzorcza TS nie może się go nachwalić.

- Wykazał się interesującą prezentacją własnej osoby oraz wizji rozwoju spółki oraz największą wiedzą w zakresie działalności spółki, z uwzględnieniem sektora prowadzonej działalności. W ocenie rady nadzorczej jego wybór będzie sprzyjał dalszemu rozwojowi spółki oraz pozytywnie odbije się na funkcjonowaniu zarządu spółki - uzasadniał Stanisław Lipiński, szef rady nadzorczej TS.

Wiceprezes ma odpowiadać między innymi za koordynację i nadzór nad realizacją umowy z Zarządem Dróg i Transportu Miejskiego dotyczącej komunikacji tramwajowej, zapewnienie odpowiedniej jakości usług oraz szkolenie i utrzymywanie potrzebnej liczby motorniczych. Dokładny podział obowiązków zostanie zapisany w regulaminie organizacyjnym spółki.

Wprowadzenie wiceprezesa do TS miasto uzasadnia również rosnącą liczbą obowiązków spółki. Tramwaje Szczecińskie odpowiadają za wykonywanie przewozów, ale prowadzą także miejskie inwestycje w ramach zastępstwa inwestorskiego.

- Duża liczba wyzwań dla bieżącego funkcjonowania spółki, planowane inwestycje zarówno w zakresie taboru jak i infrastruktury zarówno samej Spółki (zajezdnie) jak i infrastruktury torowej na terenie Miasta Szczecin sprawiają, że liczba zadań wynikających z funkcjonowania Spółki będzie rosła - dodaje Ryszard Słoka.

## Zarobki w TS

Stałe wynagrodzenie wiceprezesa będzie wynosiło 21 tys. zł brutto miesięcznie. Do tej kwoty może zostać doliczone wynagrodzenie zmienne, uzależnione od poziomu realizacji celów zarządczych. Przepisy nie przewidują przyznawania członkom zarządu nagród ani premii.

W 2023 roku wynagrodzenie zarządu TS Szczecińskich wyniosło 308 184 zł. W 2024 roku było to 328 229 zł, a w 2025 roku – 363 071 zł. Od stycznia do maja 2026 roku na pensje zarządu wydano 130 tys. zł.

Rosły również wydatki na wynagrodzenia pracowników. W 2023 roku wyniosły 51,8 mln zł, w 2024 roku 61,9 mln zł, a w 2025 roku 74,3 mln zł. W pierwszych pięciu miesiącach 2026 roku było to 30,2 mln zł.

W tym samym czasie zwiększało się zatrudnienie. W 2023 roku Tramwaje Szczecińskie miały 575 pracowników, rok później 593, a w 2025 roku 650. Według danych za okres od stycznia do maja 2026 roku zatrudnienie wynosiło 685 osób.

Pracownicy spółki otrzymali podwyżki wynoszące 500 zł na etat w 2023 roku, po 700 zł w latach 2024 i 2025 oraz 400 zł w 2026 roku.

## KRÓTKO

Drogi

### S3 w kierunku Szczecina była oblegana

W weekend doszło do kilku wypadków na trasie S3 wokół Szczecina. W sobotę na węźle Parłówko zderzyły się trzy samochody osobowe. Kierowcy zmuszeni byli korzystać z wyznaczonego objazdu. W niedzielę kilka pojazdów zderzyło się w okolicy Gryfina w kierunku Szczecina. **Janusz Janusz**

Mierzyn

### Pożar domu. Ewakuowano kilkoro mieszkańców

MDo pożaru domu jednorodzinnego przy ulicy Nasiennej na Mierzynie doszło w sobotę przed godziną 9. Ogień objął około 70 metrJeszcze przed przyjazdem służb z domu ewakuowały się dwie osoby, czyli nikt nie wymagał pomocy medycznej - poinformował asp. Dariusz Schacht, rzecznik.

REKLAMA 0011562425

**OBWIESZCZENIE**
**WOJEWODY WIELKOPOLSKIEGO**
**z dnia 30 lipca 2026 r.**

Na podstawie art. 33 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2026 r. poz. 670)

**zawiadamiam,**

że w ramach postępowania prowadzonego na wniosek złożony przez pana Macieja Kańkowskiego, działającego z upoważnienia Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad, w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn. „Budowa drogi S10 Szczecin – Piła na odcinku koniec obwodnicy Stargardu – początek obwodnicy Piły (z węzłem „Koszyce") z wyłączeniem obwodnicy miejscowości Wałcz – odcinek 8: Wałcz węzeł „Witankowo" /bez węzła/ - węzeł „Piła Północ"", przystępuje się do przeprowadzenia ponownej oceny oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko na etapie postępowania w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej.

Organem administracji właściwym do:
- wydania postanowienia uzgadniającego warunki realizacji przedmiotowego przedsięwzięcia jest Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Poznaniu;
- wydania opinii dotyczących powyższego uzgodnienia jest Wojewódzki Wielkopolski Inspektor Sanitarny oraz Dyrektor Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej Wód Polskich w Bydgoszczy;
- wydania decyzji o zezwoleniu na realizację przedmiotowej inwestycji drogowej jest Wojewoda Wielkopolski.

Jednocześnie zawiadamiam, że:
- niezbędna dokumentacja sprawy jest wyłożona do wglądu w Wielkopolskim Urzędzie Wojewódzkim w Poznaniu, Wydział Infrastruktury, al. Niepodległości 16/18, budynek C, pok. 305 (tel. 61 854 10 81 lub 61 854 14 67), w godzinach obsługi klientów: poniedziałek, środa, piątek od 8.30 do 15.00, wtorek, czwartek od 12.00 do 15.00;
- uwagi i wnioski można składać w terminie 30 dni, tj. w terminie od **3 sierpnia 2026 r.** do **2 września 2026 r.**;
- uwagi lub wnioski złożone po upływie powyższego terminu pozostawia się bez rozpatrzenia;
- uwagi i wnioski mogą być wnoszone: w formie pisemnej, ustnie do protokołu lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym;
- złożone uwagi i wnioski zostaną rozpatrzone przez Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Poznaniu.

REKLAMA 0011547864

eprasa.pl ffde2bc201

SZCZECIN/ KONFLIKT O PRZYRODNICZY ZAKĄTEK

# Alt Buchholz pod młotek. Niektórzy wciąż wierzą, że uda się zablokować plany uniwersytetu

Mariusz Parkitny

**W poniedziałek mają zostać otwarte koperty w przetargu na sprzedaż historycznego folwarku położonego na Wzgórzach Warszewskich. Sprawa wywołuje ogromne emocje.**

FOT. ALT BUCHHOLZ/FB

Czy teren wokół Alt Buchholz zostanie zabudowany? Raczej tak, jeśli znajdzie się deweloper chętny na grunt

Konflikt dotyczy tego, czy ponad 10-hektarowy teren przy ulicy Wkrzańskiej należący do Uniwersytetu Szczecińskiego zostanie sprzedany deweloperowi pod zabudowę mieszkaniową, czy też uda się go zachować jako element zielonej enklawy dawnego folwarku Alt Buchholz.

Alt Buchholz (Stare Bukowo) to historyczny folwark położony na Wzgórzach Warszewskich. Wokół zachował się duży, częściowo dziki teren z cennymi walorami przyrodniczymi. Dla mieszkańców jest to jedno z ostatnich takich miejsc na północy Szczecina – do spacerów i obserwacji przyrody.

W 2000 r. uniwersytet otrzymał działkę od państwa na realizację celów statutowych, czyli przede wszystkim działalność dydaktyczną i naukową. W 2008 roku uczelnia wystąpiła o zmianę planu miejscowego, aby dopuścić zabudowę jednorodzinną. Teraz można tam zbudować duże osiedle. Uniwersytet tłumaczy, że teren nie jest już potrzebny do rozwoju infrastruktury dydaktycznej i naukowej, środki ze sprzedaży mają zostać przeznaczone na: modernizację istniejącej infrastruktury uczelni, realizację zadań statutowych, inwestycje w bazę naukowo-dydaktyczną.

To już druga próba sprzedaży gruntu. Pierwsza - za 61 mln zł - nie została rozstrzygnięta. Teraz cena wywoławcza spadła do 46 mln zł. Oferty można było składać do piątku. Otwarcie kopert zaplanowano na dziś.

Przeciwnicy sprzedaży podkreślają, że teren jest elementem Systemu Zieleni Miejskiej, stanowi ważny korytarz ekologiczny, graniczy z obszarami objętymi ochroną przyrodniczą, ma dużą wartość krajobrazową i historyczną. Powstała petycja „Uratujmy zielone serce Północy", którą podpisało już ponad tysiąc osób. Pojawiły się także postulaty: utworzenia zespołu przyrodniczo-krajobrazowego, zmiany miejscowego planu zagospodarowania, rozpoczęcia rozmów wszystkich stron przy „okrągłym stole".

W czwartek odbyło się posiedzenie komisji rewizyjnej szczecińskiej rady miasta. Podczas prawie dwugodzinnej dyskusji komisja rozpoczęła publiczną debatę nad przyszłością terenu. Zaproszono mieszkańców, aktywistów, urzędników oraz Uniwersytet Szczeciński. Uniwersytet Szczeciński nie przysłał swoich przedstawicieli, argumentując, że komisja rewizyjna nie ma kompetencji do kontrolowania uczelni.

- Tu nie chodzi o kontrolę, a rozmowę - mówił radny Marek Duklanowski, szef komisji rewizyjnej.

Podczas dyskusji pojawiły się propozycje rozpoczęcia procedury objęcia terenu dodatkowymi formami ochrony, sprawdzenia możliwości zmiany miejscowego planu, zebrania materiału przyrodniczego, który mógłby uzasadnić objęcie tego obszaru ochroną. Urzędnicy studzili jednak oczekiwania mieszkańców, wskazując, że ewentualna zmiana planu lub ustanowienie nowej formy ochrony musi być oparta na solidnych przesłankach przyrodniczych, aby mogła obronić się prawnie.

Na posiedzeniu zabrakło kworum – pojawiło się tylko dwoje radnych. Dlatego nie podjęto żadnych formalnych decyzji.

- Ale na pewno tej sprawy nie zostawimy - zadeklarował Duklanowski tłumacząc absencję pozostałych radnych m.in. okresem urlopowym.

Przyznał jednocześnie, że gdy US sprzeda działkę deweloperowi, to walka o starania o zachowanie terenu będą trudniejsze.

DZIWNÓW

# Most Zwodzony rozbłyśnie nowym światłem

Łukasz Sobański

**Dziwnów zyska kolejną wyjątkową atrakcję, która po zmroku zachwyci mieszkańców i odwiedzających.**

Podpisano umowę na realizację zadania „Budowa iluminacji świetlnych na moście zwodzonym w Dziwnowie", dzięki któremu jedna z najbardziej rozpoznawalnych budowli miasta zyska zupełnie nowe oblicze.

– Znacie mnie, więc pewnie się domyślacie, że i tym razem nie obędzie się bez niespodzianki. Nie będzie to nudne podświetlenie konstrukcji mostu. Chcemy, by jego iluminacja stała się kolejną atrakcją turystyczną Gminy Dziwnów" – mówi burmistrz Dziwnowa Łukasz Dzioch.

Nowoczesny system sterowania oświetleniem pozwoli tworzyć efektowne iluminacje dostosowane do pór roku, świąt oraz najważniejszych wydarzeń odbywających się w mieście. Dzięki temu most przez cały rok będzie zmieniał swoje oblicze, oferując mieszkańcom i turystom wyjątkowe widowiska świetlne oraz zupełnie nowe wrażenia wizualne.

Wykonawcą inwestycji została APW Sp. z o.o. z siedzibą w Rzeszowie, a pierwsze testy nowoczesnego oświetlenia planowane są już we wrześniu. Inwestycja ma wartość 440 684,40 zł, z czego 225 000 zł stanowi dofinansowanie pozyskane w ramach Planu Strategicznego dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023–2027 dla interwencji LEADER/Rozwój Lokalny Kierowany przez Społeczność (RLKS).

FOT. SIM

Most przez cały rok będzie zmieniał swoje oblicze

DOKOŃCZENIE ZE STRONY 1

# Kłopoty prokuratorki od sprawy Kraski

Mariusz Parkitny

Według niej, z relacji głównych świadków wyłania się inny obraz zdarzenia niż to przyjęła prokuratura oskarżając przed laty Kraskę.

- Nie mam wątpliwości, co do tego jak przebiegłego zdarzenie na stacji. Dlatego wniosłam o wznowienie postępowania w sprawie Kraski, oraz by Sąd Najwyższy wydał decyzję o uniewinnieniu. Niestety nie dane było mi przeforsować tego stanowiska przed sądem, bo nie ja przed nim występowałam, a moje postulaty zostały zmienione przez moich przełożonych i nadprzełożonych - mówiła.

Po decyzji Sądu Najwyższego, który uchylił wyrok dożywocia, prokuratura okręgowa ponownie zbadała sprawę i - w przeciwieństwie do prok. Zapaśnik - nie znalazła dowodów na niewinność Kraski. Dlatego w połowie lipca przed Sądem Okręgowym w Poznaniu ruszył jego nowy proces, w którym jest oskarżony o podwójne zabójstwo.

Tymczasem echa reportażu w Radiu Szczecin trafiły do prokuratury. Zgodnie ze Zbiorem Zasad Etyki Zawodowej Prokuratorów, prokurator poza przypadkami wynikającymi z obowiązków służbowych, nie powinien publicznie oceniać pracy innego prokuratora w zakresie postępowania, którego sam nie prowadził, albo nie nadzorował. Dlatego zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Prokuratora Generalnego dla poznańskiego okręgu regionalnego wszczął postępowanie dyscyplinarne w sprawie zachowania prok. Zapaśnik.

- Dotyczące oczywistego i rażącego naruszenia przepisów prawa oraz naruszenia godności urzędu przez prokuratora – w stanie spoczynku Prokuratury Regionalnej w Szczecinie, w związku z wypowiedzią medialną wyemitowaną w dniu 14 stycznia 2026 roku, w której oceniony został materiał dowodowy oraz podważona zasadność skierowania aktu oskarżenia w sprawie prowadzonej przez innego prokuratora - informuje prok. Sławomir Zajler, zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Prokuratora Generalnego dla poznańskiego okręgu regionalnego.

Przypomnijmy. Arkadiusz Kraska został skazany na dożywocie za zabicie w 1999 r. Roberta S. i Marka C. w pobliżu stacji benzynowej przy ul. Kopernika w Szczecinie.

7 lat temu do sprawy wróciła prok. Zapaśnik, ściągnięta ze stanu spoczynku.

Pani prokurator wyszło, że zabójcą jest ktoś inny. Jej ustalenia były tak sensacyjne, że mało kto w nie uwierzył. Wyłaniał się obraz układu, w który zamieszani byli niektórzy policjanci i przestępcy. Po analizie jej śledztwa Prokuratura Krajowa uznała, że to tylko poszlaki, a prok. Zapaśnik nie znalazła dowodów na niewinność Kraski. Śledztwo odebrano Prokuraturze Regionalnej w Szczecinie i przeniesiono je do Lublina.

- W celu zapewnienie większego obiektywizmu w ocenie materiału dowodowego oraz uniknięcia stronniczości - tłumaczyła prokurator Ewa Bialik z Prokuratury Krajowej

eprasa.pl ffde2bc201

AKCJA CHARYTATYWNA 0211545624

eprasa.pl ffde2bc201

SPOŁECZEŃSTWO

# Seks, agencje i kasety wideo, czyli naga prawda o erotycznym rozpasaniu Polaków w latach 90.

Anna Gronczewska

**35 lat temu Polacy zaczęli testować granice swobody obyczajowej. Kwitły agencje towarzyskie i sex shopy, bito seksualne rekordy Polski.**

Początek lat 90. to nie tylko przełom społeczno-polityczny, ale też seksualny. W Polsce zaczęły powstawać sex shopy, agencje towarzyskie. W kioskach „Ruchu" można było kupić pornograficzne gazety i kasety z takimi filmami.

Ta seksualna rewolucja w Polsce przebiegała szybko i efektownie. Już w 1990 roku w Warszawie powstał pierwszy w Polsce sex shop, czyli sklep z artykułami erotycznymi.

– Paweł Sitkiewicz, który w maju 1990 roku otworzył pierwszy sex shop w Warszawie, zastanawiał się, czy w Polsce znajdzie klientów na sztuczne pochwy – mówiła „Gazecie Wyborczej" Ewa Stusińska, autorka książki „Miła robótka. Polskie świerszczyki, harlekiny i porno z satelity". - Ale kiedy pierwszego dnia rano przyjechał do pracy, przed sklepem czekał taki tłum, że ledwo dopchał się do wejścia. Ci ludzie wiedzieli, po co przyszli. To już nie był PRL-owski mechanizm stawania w kolejce, bo coś dają. Działała aura Zachodu. Popularność sex shopów napędzało wyobrażenie o jakiejś niezwykłej rozkoszy, która nam w przaśnym PRL-u nie była dana, a która potem okazała się dość prozaiczna.

## „Ja też chciałam zobaczyć"

Łódź nie chciała być gorsza od Warszawy. Pierwszy sex shop mieścił się przy ul. Próchnika. Budził wielką ciekawość, ale i zawstydzenie. Katarzyna miała wtedy 20 lat i studiowała prawo na Uniwersytecie Łódzkim.

FOT. ARCHIWUM DŁ.

Nastąpiła eksplozja seksualnych usług

- Gdy usłyszałam o takim sklepie w Łodzi, bardzo mnie to zaciekawiło – opowiada. - Nie to, że byłam jakąś erotomanką. Po prostu chciałam zobaczyć jak wyglądają te seksualne narzędzia. Razem z koleżanką chyba kilka razy mijałyśmy drzwi tego sklepu zanim zdecydowałyśmy się je otworzyć. Wyczekałyśmy na moment, gdy nikt w pobliżu nie przechodzi. W środku było kilku panów, którzy dziwnie na nas spojrzeli. To, co zobaczyłyśmy, nas zszokowało. Najbardziej dmuchana lalka, majtki z dziurką, bluzeczka z samych boków i biustonosz ze skóry. A także dziwne urządzenie przypominające penisa. Nie wiedziałyśmy, że to wibrator.

## Od broni gazowej do smakowych prezerwatyw

Przed laty o swoich doświadczeniach z seksbiznesem opowiadał na łamach „Expressu Ilustrowanego" właściciel trzech sex shopów w Łodzi.

– Otwieraliśmy z kolegą sklep z bronią gazową, a że ta sama hurtownia zaopatrywała sex shopy, zaryzykowaliśmy – mówił. - Z czasem artykuły erotyczne zaczęły sprzedawać się coraz lepiej, a bronią mało kto się interesował. W tamtych czasach sam fakt istnienia smakowych prezerwatyw budził zdziwienie. Zaczynaliśmy od trzech: pomarańczowego, cytrynowego i truskawkowego. Potem było ich co najmniej 40.

Dziś sex shopy dalej istnieją, ale mają szczelnie zasłonięte witryny. Przed laty tak nie było. Z wystawowych okien klientów kusiły skąpo odziane manekiny, erotyczne artykuły.

W Łodzi powstawały kolejne sex shopy, ale ten biznes budził oburzenie wielu Łodzian. W 2001 roku wybuchła afera, gdy sex shop otwarto na ul. Lindleya, naprzeciwko rektoratu Uniwersytetu Łódzkiego. Ówczesny rektor Stanisław Liszewski wystosował apel do prezydenta Łodzi Krzysztofa Panasa o zamknięcie tego sklepu, który miał gorszyć ciało pedagogiczne i odciągać uwagę studentów od nauki.

## Peep show w budce na giełdzie

Ale rewolucja seksualna to nie tylko sex shopy. Krzysztof, łódzki biznesmen, na początku lat 90. bywał częstym gościem największej giełdy samochodowej w Słomczynie pod Warszawą.

- Przed jedną z ustawionych tam budek, przypominających wóz Drzymały, stała długa kolejka złożona z samych mężczyzn – wspomina. - Zaciekawiło mnie, co tam się dzieje. Okazało się, że był to rodzaj peep shopu. W budce było małe okienko przez które przez trzy minuty można było oglądać rozebraną dziewczynę wykonującą obsceniczne ruchy. A wszystko za odpowiednią opłatą.

W łódzkiej prasie zaczęły się pojawiać już nie tylko ogłoszenia matrymonialne. Początkowo bardzo niewinne, a jak to z listopada 1990 roku, które ukazało się w „Dzienniku Łódzkim": „Poznam panią, z którą spędzę sylwestra. Nie umiejącą tańczyć, bezpruderyjną".

Z czasem w gazetach można było przeczytać oficjalne ogłoszenia agencji towarzyskich.

Jacek, biznesmen z Pabianic zwraca uwagę, że pracownicami agencji towarzyskich były najczęściej ubogie dziewczyny, które po transformacji nie mogły znaleźć pracy, albo studentki.

- W mojej firmie potrzebowaliśmy pomocy księgowej – opowiada Jacek. - Daliśmy ogłoszenia, przyszło z 250-300 listów. W co drugim było zdjęcie roznegliżowanej dziewczyny. Myślały, że dzięki temu zdobędą szybciej pracę lub jest to oferta agencji towarzyskiej.

## Przydrożne dziewczyny

To w początkach lat 90. przy polskich drogach pokazały się dziewczyny chcące świadczyć usługi seksualne. Nazwano je tirówkami, bo ich klientami byli najczęściej kierowcy TIR-ów.

Rewolucja seksualna zawitała też do kiosków „Ruchu". Z ich witryn „krzyczały" erotyczne pisma. Z jednym z takich kolorowych tygodników wiąże się smutna historia. W Błaszkach, w województwie łódzkim, mieszkało młode małżeństwo. Nie wiodło się im dobrze, nie mieli stałej pracy, a na utrzymaniu dzieci. Zdesperowani zgłosili się do erotycznego tygodnika i postanowili wspólnie zapozować. Tygodnik z ich zdjęciami trafił do kiosków w Błaszkach. Para została rozpoznana. Młodzi ludzie wstydzili się wyjść na ulicę. Tłumaczyli potem, że nie zarobili dużo, starczyło na spłacenie długu w sklepie.

Natomiast Jacek pamięta jak na witrynie jednego z kiosków reklamowano kasetę pokazującą bicie rekordu świata w sexie. Polka w ciągu jednego dnia „obsłużyła" ponad 500 panów. Robiła to publicznie na targach erotycznych w Warszawie. Niedługo potem jej rekord pobiła jej rodaczka o pseudonimie Marianna Rokita. Odbyła 759 stosunków.

## Porno z kasety i satelity

Erotyka zagościła też do domów wielu Polaków, a to dzięki telewizji satelitarnej i wypożyczalniom kaset wideo. W wielu znajdowała się specjalna półka z pornofilmami.

- Na wypożyczenie filmów dla dorosłych było wielu chętnych – wspomina Andrzej, który w Łodzi prowadził taką wypożyczalnię. - Amatorami byli głównie panowie. Niektórzy wstydzili się wypożyczać takie filmy. Jedni dochodzili do tej półki, gdy nikogo nie było. Inni podchodzili do mnie i porozumiewawczo mrugali okiem.

Natomiast w przejściu podziemnym, na skrzyżowaniu ul. Sienkiewicza i al. Piłsudskiego, działał sklep, w którym można było się wymieniać się filmami porno.

- To pomysł mojego szefa - wyjaśniała „Expressowi Ilustrowanemu" sprzedawczyni. - Aby wymienić „Pobaw się moją pupą" na „Zróbmy to w grupie" wystarczy zapłacić 7 zł i oddać film w dobrym stanie. Wychodzi taniej niż kupno nowego, który kosztuje 15 zł.

Wraz z czasem przełomu do domów wielu Polaków zawitała telewizja satelitarna. Niemieckie stacje, na przykład RT, często późnym wieczorem emitowały filmy dla dorosłych.

REKLAMA 0011560735

PREZYDENT MIASTA STARGARD Data: 3 sierpnia 2026 roku

**OGŁOSZENIE**

**o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Stargard dotyczącego terenu w rejonie ulic: Szczecińskiej, 11 Listopada**

Na podstawie art. 17 pkt 11 i 13 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2026 r. poz. 538, z późn. zm.) oraz uchwały Nr XXII/221/2026 Rady Miejskiej w Stargardzie z dnia 27 stycznia 2026 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia planu miejscowego

**zawiadamiam o rozpoczęciu konsultacji społecznych**

dotyczących projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Stargard dotyczącego terenu w rejonie ulic: Szczecińskiej, 11 Listopada.

Konsultacje społeczne będą prowadzone w dniach **od 3 do 31 sierpnia 2026 r.** w następujących formach:

1) zbieranie uwag w terminie do dnia 31 sierpnia 2026 r.,
2) dyżur projektanta, który odbędzie się w dniu 10 sierpnia 2026 r. (poniedziałek) w godzinach 16.00÷17.00 w Ratuszu Miejskim w Stargardzie, Rynek Staromiejski 1 (sala sesyjna na II piętrze),
3) spotkanie otwarte, poprzedzone prezentacją projektu planu miejscowego, które odbędzie się w dniu 10 sierpnia 2026 r. (poniedziałek) o godzinie 17.00, w Ratuszu Miejskim w Stargardzie, Rynek Staromiejski 1 (sala sesyjna na II piętrze),
4) dyżur projektanta, który odbędzie się w dniu 24 sierpnia 2026 r. (poniedziałek) w godzinach 16.00÷17.00 w Urzędzie Miejskim w Stargardzie, ul. Hetmana Stefana Czarnieckiego 17 (pokój 12).

Z projektem planu miejscowego wraz z uzasadnieniem i wykazem wniosków można zapoznać się w Wydziale Planowania i Rozwoju (pokój 12) Urzędu Miejskiego w Stargardzie, ul. Hetmana Stefana Czarnieckiego 17, w dni robocze, w godzinach pracy Urzędu. Projekt planu miejscowego udostępniony jest także na stronie internetowej Urzędu Miejskiego (www.stargard.eu w dziale Dla mieszkańca - Zagospodarowanie przestrzenne) oraz w Biuletynie Informacji Publicznej (www.bipstargard.pl w dziale Zagospodarowanie przestrzenne).

Uwagi do projektu planu miejscowego należy składać do Prezydenta Miasta Stargard na piśmie utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej (adres do e-Doręczeń AE:PL-47660-45794-FRIGG-27 lub poczty elektronicznej: urzad@um.stargard.pl), na „Formularzu pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego". Formularz dostępny jest w Urzędzie Miejskim i na stronie internetowej www.bipstargard.pl w dziale Informacje Urzędu Miasta/Zagospodarowanie przestrzenne.

Wnoszący uwagi podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby, oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Z up. Prezydenta Miasta
Piotr Mync
Zastępca Prezydenta Miasta

eprasa.pl ffde2bc201

# FOKUS

• **Zbiory warzyw gruntowych** w 2026 roku mogą spaść o około 10 procent rok do roku – wynika z danych GUS

POLITYKA

# Grill Mateusza Morawieckiego. Walka o wyborców właśnie się zaczęła

Mateusz Morawiecki, po tym jak z ponad 40 politykami wyszedł z PiS i założył własny klub parlamentarny, walczy o wyborców. Zaczęło się od grilla, ale to dopiero początek.

**Dorota Kowalska**

Rozłam w PiS stał się faktem i choć stronnicy Jarosława Kaczyńskiego twierdzą, że Mateusz Morawiecki i jego ludzie wciąż należą do partii, ci poszli już własną drogą. Były premier założył nowy klub parlamentarny Rozwój Plus, a w piątek – w dniu ostatniego posiedzenia Sejmu przed wakacjami – rozpalił przysłowiowego grilla, bo tak nazwano konferencję „Rozwój Plus Wy". Ci, którzy tam byli, mówią tak: sporo ludzi, atmosfera niby sielankowa, dużo słów, mało konkretów, potworny upał.

– Różne twarze tutaj widzę. Bardzo dziękuję, że jesteście z nami na tym festiwalu idei i pomysłów stowarzyszenia Rozwój Plus. Przede wszystkim są głęboko we mnie dwa podstawowe uczucia: pierwsze to ogromna wdzięczność, że mimo tego skwaru tutaj jesteście. Drugie uczucie to uczucie dumy, bo widzę tutaj ludzi przede mną, którzy są targani niepohamowaną ambicją, która ma popchnąć naszą ojczyznę wysoko i daleko w przód – rozpoczął Morawiecki.

Następnie były premier wskazał, na jakich obszarach skupi się jego stowarzyszenie, gdzie będzie chciało pracować, szukać nowych rozwiązań. Wymienił choćby kwestię rozwiązania kryzysu demograficznego.

Nie bez powodu było też o migracji w kontekście wydarzeń w Ceucie.

FOT. PAWEŁ SUPERNAK

**Mateusz Morawiecki podczas wydarzenia „Rozwój + Wy", spotkania członków Stowarzyszenia „Rozwój Plus" z sympatykami inicjatywy**

Morawiecki mówił też, że Polska „wtedy odnosiła sukces, gdy była odważna" i przekonywał, iż uczestnicy spotkania są ludźmi odważnymi.

Na grillu Morawieckiego pojawili się politycy, nie tylko z klubu parlamentarnego Rozwój Plus, była chociażby wyrzucona niedawno z PiS za niepłacenie składek Janina Goss, o której media przez lata pisały, że jest przyjaciółką Kaczyńskiego i szarą eminencją partii, czy niezrzeszony poseł Marcin Józefaciuk. Byli dziennikarze, eksperci, ale też potencjalni wyborcy. Odbyło się sporo debat i spotkań eksperckich.

Pomiędzy debatami i dyskusjami na uczestników czekał grill, czy stół do ping-ponga. Dla dzieci postawiono wielką dmuchaną zjeżdżalnię i mały namiocik z animacjami. Można też było uzupełnić domową biblioteczkę i kupić kilka książek.

Polityków Prawa i Sprawiedliwości na grillu jednak nie było. – Jedni grillują, inni pracują. Mamy plan, mamy strategię, obieramy kurs i idziemy do przodu – przekonywał 30 lipca rzecznik PiS Rafał Bochenek.

Paweł Szrot z PiS stwierdził, że grille urządza sobie prywatnie w gronie rodziny i znajomych.

Przemysław Czarnek, kandydat PiS na przyszłego premiera, przekazał, że czas wolny będzie spędzał z wnukiem. Na spotkanie u Morawieckiego się nie wybierał.

Piknik „Rozwój Plus Wy" to pierwsza inicjatywa Morawieckiego i jego ludzi po tym, jak ogłosił powstanie klubu parlamentarnego swojego stowarzyszenia w Sejmie. Kolejne spotkanie – 15 października, w rocznicę ostatnich wyborów parlamentarnych. W nim udział ma wziąć już nie tysiąc, a kilka tysięcy osób, przynajmniej tak zakładają organizatorzy.

Widać wyraźnie, że Morawiecki po największy w historii rozłamie w Prawie i Sprawiedliwości, walczy o wyborców. Dzisiaj sondaże dają stowarzyszeniu Rozwój Plus 6-7 procent poparcia.

Morawiecki wie, że walczą o przetrwanie. Za niewiele ponad rok muszą wystartować w wyborach i dostać się do Sejmu.

Pytanie, czy Morawiecki pójdzie do wyborów sam, czy będzie szukał koalicjanta. Na razie bowiem nic nie wskazuje na to, aby przed wyborami miał połączyć siły z Prawem i Sprawiedliwością. PAP

GDAŃSK

## Pożar altany. Strażacy znaleźli dwa ciała

**Martyna Kucybała**

**Dwie osoby zginęły, a trzy zostały ranne w wyniku pożaru altany na terenie rodzinnych ogrodów działkowych przy ul. Meteorytowej w Gdańsku.**

W sobotę, 1 sierpnia, przed godz. 23 strażacy otrzymali zgłoszenie o pożarze altany na terenie rodzinnych ogrodów działkowych przy ul. Meteorytowej w Gdańsku. – Przed przybyciem zastępów z płonącego obiektu ewakuowały się dwie osoby: kobiety w wieku 56 i 18 lat. Obie doznały oparzeń oraz podtruły się dymem i zostały przekazane zespołom ratownictwa medycznego. Do szpitala trafiła również 86-letnia kobieta – poinformował mł. asp. Dawid Westrych z Komendy Wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej w Gdańsku.

Po opanowaniu ognia strażacy przystąpili do przeszukiwania pogorzeliska. W trakcie prowadzonych działań natrafili na zwęglone ciało mężczyzny. Chwilę później odnaleziono również drugie ciało – najprawdopodobniej kobiety.

ŁÓDZKIE

## Pędził hulajnogą 80 km/h. Wpadł w ręce policji

**Alina Mazurska**

**80 km/h osiągnął 24-latek jadący hulajnogą po terenie zabudowanym w podłódzkim Rzgowie. Mężczyzna został zatrzymany. Za przekroczenie prędkości odpowie przed sądem.**

Jak przekazała w niedzielę asp. Aneta Kotynia z Komendy Powiatowej Łódź-Wschód, 29 lipca koluszkowscy policjanci wydziału ruchu drogowego prowadzili pomiar prędkości na terenie Rzgowa. Około godz. 9 zauważyli mężczyznę poruszającego się hulajnogą elektryczną. Pomiar prędkości jednośladu wskazał 80 km/h w miejscu, gdzie obowiązuje ograniczenie prędkości do 50 km/h.

24-letni kierujący hulajnogą został zatrzymany do kontroli drogowej. Według funkcjonariuszy był świadomy prędkości, jaką uzyskał, i przyznał, że dokonywał modyfikacji jednośladu. Mężczyzna był trzeźwy. Jego pojazd został zatrzymany przez policjantów. Za swoje zachowanie 24-latek odpowie przed sądem. PAP

KRÓTKO

**Wrocław**

### Ranił nożem kobietę. Został zatrzymany

Policja zatrzymała 18-letniego mężczyznę, który w sobotę wieczorem ciężko ranił nożem 30-letnią kobietę. Do zdarzenia doszło około godziny 21 na ul. Gagarina na wrocławskim osiedlu Muchobór. – Kobieta została zaatakowana nożem przez 18-letniego mężczyznę. W stanie zagrażającym życiu przebywa w szpitalu – powiedziała podkomisarz Aleksandra Freus, rzeczniczka Komendy Miejskiej Policji we Wrocławiu. Napastnik został ujęty przez policję tuż po zdarzeniu. Policjantka przekazała, że 18-letni mężczyzna to obywatel Ukrainy, a ofiara to Polka. PAP

**Suwałki**

### Poszukiwany listem gończym – zatrzymany

Policja zatrzymała w niedzielę nad ranem na przejściu granicznym w Kołbaskowie (Zachodniopomorskie) 30-latka ściganego listem gończym. Prokuratura Rejonowa w Suwałkach (Podlaskie) wydała za mężczyzną list gończy, po tym jak kilka dni wcześniej potrącił przechodzącego przez oznakowane przejście 31-letniego pieszego i uciekł z miejsca zdarzenia. Zatrzymany trafił do aresztu w Suwałkach. Zostaną mu przedstawione zarzuty. PAP

**Skrajna Rzeżuchowa Turnia**

### Polski wspinacz zginął w Tatrach Wysokich

W sobotę po południu centrum operacyjne HZS otrzymało wiadomość telefoniczną o upadku wspinacza w rejonie Skrajnej Rzeżuchowej Turni. Kobieta, która przekazała informację, nie miała z taternikiem żadnego kontaktu. Na miejsce przyleciał śmigłowiec ratowniczy. Niestety, lekarz stwierdził zgon 37-letniego polskiego alpinisty. PAP

FOT. PL.LINKEDIN.COM

**Mimo zamrożonego budżetu na naukę, w ostatnich 4 latach aż 2/3 dyscyplin naukowych w Polsce poprawiło swoją pozycję międzynarodową**

**PROF. ZBIGNIEW KĄKOL**
szef Komisji Ewaluacji Nauki

eprasa.pl ffde2bc201

USA

# Trump odwołał uderzenie na Iran. Warunek: szybkiego zawarcia porozumienia

Karolina Wrońska

**Prezydent USA ogłosił w sobotę, że zgodził się wstrzymać uderzenie na Iran. Uwarunkował to możliwością szybkiego zawarcia porozumienia z Teheranem zakładającego otwarcie cieśniny Ormuz i neutralizację zagrożenia nuklearnego ze strony Iranu.**

Trump napisał na platformie Truth Social, że USA są gotowe do przeprowadzenia potężnego uderzenia na Iran, ale na prośbę Iranu i innych państw Bliskiego Wschodu wstrzymały ataki, gdyż uzgodniono ogólne ramy potencjalnego porozumienia pokojowego.

„W związku z tą prośbą zgodziłem się, dla dobra świata, jak również mając na uwadze przetrwanie (...) prosperującego Iranu, na odwołanie ataku, pod warunkiem że będziemy w stanie szybko zawrzeć porozumienie" – oświadczył prezydent USA.

„Obejmowałoby ono natychmiastowe, całkowite i zupełne otwarcie cieśniny Ormuz oraz zakończenie irańskiego zagrożenia nuklearnego" – zaznaczył Trump. „Państwo Izrael przyłącza się do mnie w tym zobowiązaniu" – dodał.

Administracja USA wydała wcześniej ostrzeżenie dla Amerykanów przebywających na Bliskim Wschodzie, by przygotowali się na możliwą eskalację. Media spekulowały, że Izrael i USA mogą w ten weekend przeprowadzić jeden z najsilniejszych jak dotąd ataków na infrastrukturę energetyczną w Iranie.

Teheran groził odwetem i uderzeniami w obiekty infrastruktury krytycznej w Izraelu i państwach Zatoki Perskiej – przekazały w sobotę irańskie agencje prasowe Tasnim i Fars.

USA i Izrael rozpoczęły wojnę przeciw Iranowi 28 lutego br. Izrael wycofał się z bezpośredniego udziału w konflikcie zbrojnym po zatwierdzonym w kwietniu zawieszeniu broni. USA i Iran kontynuowały nieregularne, wzajemne ataki. W czerwcu Waszyngton i Teheran podpisały wstępny rozejm, który jednak był wielokrotnie naruszany. PAP

FOT. PAP/EPA

Trump na prośbę Iranu i innych państw Bliskiego Wschodu odwołał atak na Iran

RADA UE

# Przywódcy krajów unijnych spotkają się w sprawie Ceuty

Alina Mazurska

**Irlandia, która sprawuje obecnie prezydencję w Radzie UE, zwoła na wtorek nadzwyczajną wideokonferencję unijnych ministrów ds. wewnętrznych i sprawiedliwości, żeby omówić rozwój sytuacji w Ceucie.**

Do zorganizowania pilnej narady wezwał wcześniej w liście do unijnych przywódców premier Hiszpanii Pedro Sanchez. Podobny apel wystosowali, w odrębnym liście, przywódcy 22 państw UE, w tym premier Donald Tusk.

W sobotnim wpisie na X szef MSWiA Marcin Kierwiński poinformował, że Polska weźmie aktywny udział w specjalnym posiedzeniu Rady UE ds. wewnętrznych. „Przedstawimy nasze doświadczenie z ochro-ny granic zewnętrznych UE oraz dostosowywania prawa do wyzwań migracyjnych. Ochrona granic musi być priorytetem, a państwa je strzegące muszą mieć wsparcie UE" - podkreślił Kierwiński.

O działaniach, jakie Polska podjęła w walce z nielegalną migracją, przypomniał w piątek na X premier Donald Tusk. „Polska zaostrzyła prawo azylowe, procedury na granicach i zbudowała skuteczne zapory na granicy z Białorusią, która jest wschodnią granicą Unii. Zainwestowaliśmy miliardy euro i zaangażowaliśmy tysiące żołnierzy, policjantów i strażników granicznych. Hiszpania musi wziąć z nas przykład, jeśli Schengen ma przetrwać" – napisał szef polskiego rządu.

Irlandia zorganizowała w sobotę także posiedzenie w ramach unijnego mechanizmu Zintegrowanej Reakcji Politycznej na Kryzysy (IPCR), służącego koordynacji działań państw członkowskich i instytucji UE w sytuacjach kryzysowych. Wzięli w nim udział eksperci państw członkowskich. W poniedziałek sytuację w Ceucie omówią unijni ambasadorowie; to spotkanie również zaplanowano w formie online.

Premier Hiszpanii zarzucił w sobotę egoizm części państw Unii i zaapelował o solidarność w sprawie Ceuty. W piśmie skierowanym do szefowej Komisji Europejskiej Ursuli von der Leyen, przewodniczącego Rady Europejskiej Antonio Costy i premiera Irlandii Micheala Martina Sanchez zaapelował o pilną wideokonferencję szefów MSW.

Drugi list, również do unijnych przywódców, zainicjowały szefowe rządów Włoch i Danii Giorgia Meloni i Mette Frederiksen. Oprócz nich pod listem podpisali się przywódcy 20 państw, w tym Polski (wśród sygnatariuszy nie ma przywódców Irlandii, gdyż jej premier jest jednym z adresatów, Hiszpanii, której sprawa dotyczy, a także Francji, Luksemburga i Portugalii).

Liderzy 22 państw podkreślili w liście, że są zdeterminowani, by zapobiegać próbom podważania integralności granic zewnętrznych Wspólnoty. Również zwrócili się o zwołanie pilnej narady ministrów spraw wewnętrznych. Wskazali, że ministrowie powinni w szczególności rozważyć kwestie zwiększonego wsparcia ze strony Frontexu i skuteczności współpracy Unii Europejskiej z Marokiem.

W ostatnich dniach do Ceuty, hiszpańskiej enklawy w Afryce Północnej, przedostało się w niekontrolowany sposób blisko 60 tysięcy migrantów z Maroka. W piątek wieczorem hiszpański resort spraw wewnętrznych poinformował, że zdecydowana większość migrantów wróciła już do Maroka.

FOT. PAP/EPA

Hiszpański resort spraw wewnętrznych poinformował, że zdecydowana większość migrantów wróciła już do Maroka

PERU

# Rozbił się samolot z turystami na pokładzie. Zginęło 13 osób

Alina Mazurska

**13 osób zginęło w sobotę w katastrofie niewielkiego samolotu, z pokładu którego zagraniczni turyści mieli oglądać słynne rysunki z Nasca na południu Peru – podały miejscowe media. Według agencji Andina wśród ofiar są turyści z Włoch, Niemiec i Hiszpanii.**

Samolot należący do firmy Aerodiana wystartował z lotniska w mieście Pisco i rozbił się na polu około 6 km od miasta Nasca (Nazca) w peruwiańskim regionie Ica. Nikt nie przeżył – podał dziennik „La Republica", cytując władze Nasca.

Na pokładzie maszyny było dwóch pilotów i 11 turystów. Władze nie ogłosiły jak dotąd tożsamości ofiar, ale peruwiańska agencja prasowa Andina podała, powołując się na jednego ze strażaków, że było wśród nich dwoje Niemców, dwoje Hiszpanów i siedmioro Włochów.

– Na miejsce katastrofy udadzą się biegli z Limy, by wyjaśnić przyczyny wypadku – poinformował przedstawiciel Generalnej Dyrekcji Lotnictwa Cywilnego (DGAC).

Geoglify z Nasca – gigantyczne rysunki i figury geometryczne wyryte w ziemi na pustynnych płaskowyżach – są jedną z największych atrakcji turystycznych Peru. Co roku przyciągają około 100 tysięcy turystów, którzy zwykle oglądają je z lotu ptaka, z pokładu niewielkich samolotów.

W piątek przeloty nad liniami z Nasca zostały tymczasowo zawieszone z powodu porywistych wiatrów, które przewróciły w okolicy kilka drzew – podała telewizja TV Peru.

PAP

WĘGRY

# Sytuacja energetyczna. Najbliższe pięć dni krytyczne

Karolina Wrońska

**Premier Węgier Peter Magyar oświadczył w niedzielę, że kraj czeka w ciągu najbliższych pięciu dni krytyczny okres. Prognozowana fala upałów zbiegnie się w czasie z całkowitym wyłączeniem jedynej na Węgrzech elektrowni jądrowej.**

- Sieć energetyczna i usługi publiczne zostaną w najbliższych dniach poddane ogromnemu obciążeniu – ostrzegł szef rządu w nagraniu zamieszczonym na Facebooku, apelując do przedsiębiorstw, samorządów i gospodarstw domowych o znaczne ograniczenie zużycia energii elektrycznej w godzinach wieczornego szczytu.

Magyar poinformował ostatniej nocy, że w niedzielę, po raz pierwszy od 44 lat, elektrownia jądrowa w Paksu zostanie całkowicie zamknięta z powodu niskiego poziomu wody w Dunaju. Obecnie siłownia pracuje na poziomie nieco ponad 10 procent standardowych możliwości.

W sobotę wieczorem weszło w życie rządowe rozporządzenie, które umożliwia odłączenie dużych odbiorców przemysłowych od sieci energetycznej, jeśli nie spełnią oni wymogów dotyczących ograniczenia zużycia energii.

– Gospodarstwa domowe znajdują się na końcu łańcucha ograniczeń – zapewnił Magyar. – Ciężar ten w pierwszej kolejności poniosą państwo, duże przedsiębiorstwa, zakłady przemysłowe oraz instytucje, które mogą przesunąć w czasie zużycie energii – zaznaczył premier. PAP

eprasa.pl ffde2bc201

SZCZECIN

# Amadeusz zabrzmi pod gwiazdami

Opr. Redakcja

**Jedno z najwybitniejszych dzieł światowego kina będzie można obejrzeć w niezwykłej scenerii dziedzińca Zamku Książąt Pomorskich w Szczecinie. We wtorek, 4 sierpnia, o godz. 21.30 w ramach Zamkowych Nocy Filmowych zaplanowano pokaz kultowego „Amadeusza" w reżyserii Miloša Formana.**

FOT. ANDRZEJ SZKOCKI

Amadeusz to film, który mimo upływu lat nie stracił swojej siły

To propozycja nie tylko dla miłośników muzyki klasycznej, ale przede wszystkim dla wszystkich, którzy cenią wielkie kino i ponadczasowe historie o ludzkich emocjach. Film z 1984 roku od lat uznawany jest za jedno z największych osiągnięć światowej kinematografii. Produkcja zdobyła osiem Oscarów, w tym za najlepszy film, reżyserię, scenariusz adaptowany oraz pierwszoplanową rolę męską F. Murraya Abrahama. Obok niego na ekranie występuje Tom Hulce, który stworzył niezapomnianą kreację ekscentrycznego Wolfganga Amadeusza Mozarta.

Choć „Amadeusz" opowiada o dwóch wybitnych kompozytorach XVIII wieku, nie jest klasyczną biografią. Reżyser Miloš Forman, opierając się na sztuce Petera Shaffera, stworzył fascynujący dramat psychologiczny o zazdrości, ambicji i cenie geniuszu. Narratorem historii jest Antonio Salieri – ceniony kompozytor dworu cesarskiego, który jako schorowany starzec wspomina wydarzenia sprzed lat. Zwracając się do księdza, opowiada o swojej fascynacji Mozartem, która z czasem przerodziła się w niszczącą obsesję.

Największym paradoksem filmu jest zestawienie niezwykłego talentu Mozarta z jego niepokornym charakterem. Bohater grany przez Toma Hulce'a zachowuje się jak wieczny chłopiec – bywa niepoważny, arogancki i nieprzystosowany do dworskich konwenansów. Tymczasem jego muzyka jawi się jako niemal boski dar. To właśnie ta sprzeczność staje się źródłem cierpienia Salieriego, który nie potrafi pogodzić się z tym, że geniusz przypadł człowiekowi, którego uważa za niegodnego tak wielkiego talentu. Choć historycy od lat podkreślają, że przedstawiona w filmie rywalizacja została w dużej mierze udramatyzowana, „Amadeusz" pozostaje uniwersalną opowieścią o ludzkich słabościach. Mówi o zazdrości, niespełnionych ambicjach, poszukiwaniu sensu i pytaniu, dlaczego jedni rodzą się z niezwykłym talentem, a inni – mimo ciężkiej pracy – pozostają w ich cieniu.

Pokaz odbędzie się w ramach Zamkowych Nocy Filmowych, cyklu plenerowych projekcji organizowanych przez Zamek Książąt Pomorskich. Program od lat nawiązuje do repertuaru Kina Zamek i prezentuje starannie wybrane filmy autorskie, klasykę światowego kina oraz nagradzane produkcje dokumentalne i fabularne. Tegoroczna edycja łączy kino ambitne z propozycjami lżejszymi, udowadniając, że letnie seanse mogą być zarówno rozrywką, jak i okazją do spotkania z dziełami światowej kinematografii.

„Amadeusz" doskonale wpisuje się w tę ideę. To film, który mimo upływu ponad czterdziestu lat od premiery nie stracił swojej siły. Monumentalne zdjęcia, znakomite aktorstwo i przede wszystkim ponadczasowa muzyka Mozarta sprawiają, że seans może stać się wyjątkowy.

# DROBNE

## Nieruchomości

LOKALE UŻYTKOWE - KUPIĘ

**KUPIĘ** Twój problem z udziałem w nieruchomości, spadku ! Nie wiesz co robić, nie dogadujesz się z rodziną, współwłaścicielem? Sprzedaj mi swój udział ! 602738759

## Praca

ZATRUDNIĘ

**EMERYTKA,** rencistka - gospodyni domowa na 1/2 etatu, możliwość wynajęcia pokoju, 506-402-786.

**FIRMA** zatrudni opiekunki do pracy w Niemczech, 790-480-590

## Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

**USŁ.** łazienki, hydraulika 696498391

## Turystyka

KRAJ - GÓRY

**Beskidy, turnus 7dniowy od 1250zł. Ful opcja, cisza, spokój, natura, miodowyraj.pl 501642492.**

**PROMOCJA** - pobyt - 95 zł ze śniadaniem. TYLICZ k/Krynicy G., pok. z łaz.+TV, bilard, parking, 730-007-166

KRAJ - MORZE

**ŁEBA** - tanie pokoje z łaz. 603-471-715.

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

**Ogłoszenia drobne**
w Twojej gazecie
przez Internetowe
Biuro Ogłoszeń.
**Bez wychodzenia z domu.**

ibo.polskapress.pl

POGODA

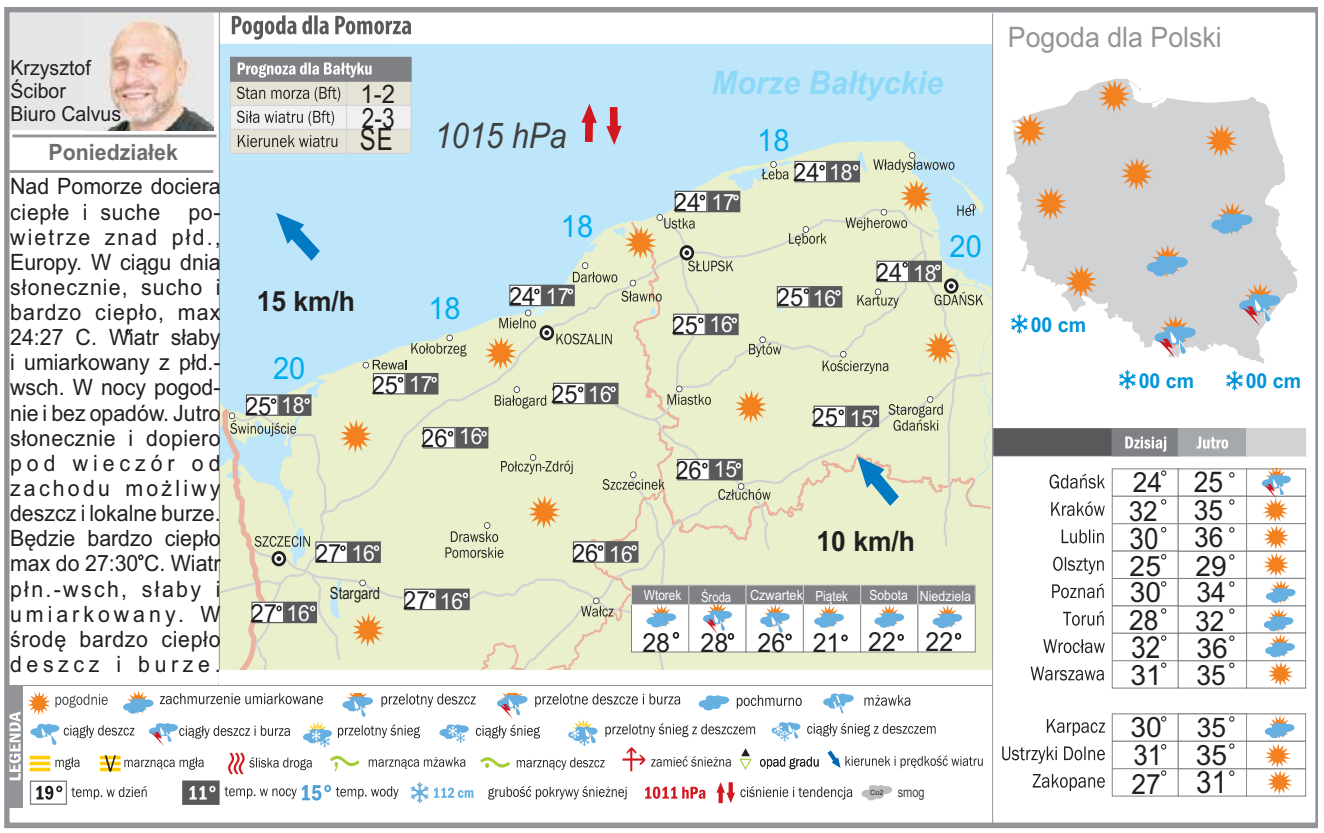


REKLAMA 0011562101

**Syndyk Zdzisław Pawłowski w postępowaniu upadłościowym Michała Kujawskiego, sygnatura akt KO1K/GUp-s/51/2026, sprzeda**
***przeniesienie praw do działki nr 224 położonej w Koszalinie przy ulicy Gnieźnieńskiej 10 za kwotę nie mniejszą niż 4.200,00 zł.**
Oferty należy składać **w terminie do 15 sierpnia 2026 r.** na adres mailowy Syndyka: **pawlowski.z@wp.pl** lub pisemnie na adres Kancelarii: **Zdzisław Pawłowski, ul. Zwycięstwa 140/325, 75-613 Koszalin.**
**Dodatkowe informacje pod nr telefonu: 510-295-828 w godzinach 8:00-12:00.**

REKLAMA 0111562220

**FIRMA SPRZEDA budynek przemysłowy w Poznaniu przy ul. Malwowej 158.**

**Powierzchnia użytkowa budynku – 3202,80 m², powierzchnia gruntu – 0,8701 ha.**
**Tel. kontaktowy 603 920 399**

eprasa.pl ffde2bc201

# SERIALOWO

## G. 22:00

**Ekstradycja**

**Stopklatka**

**Głównym bohaterem jest Olgierd Halski, nadkomisarz policji (Marek Kondrat), który tropi handlarzy narkotyków, rosyjską mafię i usiłuje walczyć z korupcją wśród polskich urzędników państwowych. Olgierd jest policjantem bardzo skutecznym, jednak jego życie prywatne usłane jest problemami – jest rozwiedzionym alkoholikiem, a jego córka Basia (Aleksandra Rosińska) wychowywana jest przez jego siostrę – bizneswoman Sabinę Borkowską (Małgorzata Pieczyńska). Jedynymi osobami, którym ufa są jego przyjaciel i przełożony – podinspektor Stefan Sawka (Witold Dębicki) oraz szef Urzędu Ochrony Państwa Jerzy (Krzysztof Kolberger), kolega Olgierda z lat młodości występujący z nim podczas zawodów szermierczych. Produkcja przedstawia całokształt problemów bezpieczeństwa państwa w latach 90. w ramach nowo ustanowionej III Rzeczypospolitej Polskiej.**

## G. 9:00

**Niewiarygodne przygody Marka Piegusa**

**TVP Kultura**

Serial przygodowy dla dzieci będący adaptacja popularnej powieści Edmunda Niziurskiego.Tytułowy Marek Piegus to chłopak o wybujałej fantazji, ale także trochę nicpoń, ale też trochę bohater. Przez przypadek zostaje wplątany w historię awanturniczo-kryminalną.
W pierwszym odcinku niesamowite przygody i niewiarygodne okoliczności sprawiły, że Marek Piegus nie odrobił lekcji i uciekł z domu..

## G. 22:55

**Matlock**

**TVP 2**

Emerytowana prawniczka Madeline „Matty" Matlock obejmuje stanowisko asystentki w nowojorskiej kancelarii prawnej Jacobson Moore, powołując się na trudności finansowe z tytułu długów hazadrowych zmarłego męża. Nieznana nikomu Matty to tak naprawdę Madeline Kingston, bogata emerytka mieszkająca z mężem i wnukiem, zdeterminowana, by pomścić śmierć córki, która nastąpiła w wyniku ukrycia przez kogoś z Jacobson Moore dokumentów, które mogłyby pomóc w wycofaniu opioidów z rynku. Pierwsza sprawa dotyczy Raymonda Harrisa, który ubiega się o odszkodowanie za niesłuszne skazanie i uwięzienie. Matty odnajduje byłą prostytutkę, która złożyła doniesienie na policję, a które nie zostało dołączone do dowodów. To pozwala Raymondowi uzyskać ugodę w wysokości 20 milionów dolarów.

## G. 14:10

### HRABINA COSEL

**TVP Kultura**

Jest rok 1706. Trwa Wojna Północna. Król szwedzki Karol XII rozbija wojska Augusta II Wettina zwanego Mocnym. Sejm ogłasza detronizację Augusta i na króla Polski wybiera Stanisława Leszczyńskiego. Wiadomość tę przywozi do Drezna młody polski szlachcic Zaklika. August pozornie nie przejmuje się tym. Szuka zapomnienia w zabawach i ucztach. Pojawienie się na dworze pięknej hrabiny Hoym wnosi do jego życia ożywienie. Wkrótce August zakochuje się niej. Co ciekawe, Jerzy Antczak początkowo zamierzał wystawić fragmenty „Hrabiny Cosel" Józefa Ignacego Kraszewskiego w Teatrze Popularnym, którym kierował w Łodzi. Projekt ten upadł, a po kilku latach – niezależnie zresztą od Antczaka – adaptację powieści podjął Zdzisław Skowroński. W końcu obaj rozpoczęli wspólną pracę nad trzyodcinkowym serialem. Większość scen zrealizowano na zamku w Książu koło Wałbrzycha. Do „Hrabiny Cosel" uszyto ponad 100 kostiumów – od płaszcza koronacyjnego po kostiumy na maskaradę.

## G. 14:05

**Splątane losy**

**TVP 1**

Münevver stara się zbliżyć Mine do siebie. Oddaje jej dawny pokój Pakize i prosi, by zwracała się do niej „babciu". Halil godzi się z Ayfer. Burak i Serhat odkrywają, że za plotkami o Yasemin stoi Cem. Do Münevver przychodzą sąsiadki, by pogratulować jej odnalezienia wnuczki i wybadać sytuację.

## G. 17:20

**Panna młoda**

**TVP 2**

Cihan mówi Enginowi, że Hancer jest w ciąży. Kłopot w tym, że utrzymuje, że nie jest to jego dziecko. W międzyczasie świeżo upieczona „mama" Beyza nie radzi sobie z niemowlakiem. Hancer ponownie zwierza się Melihowi. W nocy Yonca wchodzi do rezydencji i bierze na ręce syna. Cemil wypada z domu, nie mówiąc Deryi, co chce zrobić.

eprasa.pl ffde2bc201

S24 sportowy24.pl

# sport

ŻUŻLOWE GRAND PRIX

**Podczas zawodów w Łodzi** honoru polskiego speedwaya bronił Patryk Dudek
*str. 16*

IGA ŚWIĄTEK WRACA DO GRY

FOT. AGNIESZKA BIALIK

**Nasza najlepsza tenisistka** przegrywa ze... sobą – diagnozuje Lech Sidor
*str. 18*

SKOKI NARCIARSKIE

**Letnie skakanie** zaczęło się tym razem w Wiśle. Kacper Tomasiak utrzymuje poziom z zimy i kontakt z czołówką
*str. 17*

Wyścig Dookoła Polski na trwałe wpisał się do kalendarza elitarnego cyklu UCI World Tour. W tym roku pojedzie z Gdyni do Wieliczki

FOT. SYLWIA DĄBROWA/POLSKA PRESS

# **Rusza 83. edycja Tour de Pologne.** Przez tydzień będziemy podziwiali najlepszych kolarzy świata i przepiękne polskie krajobrazy
*str. 17*

eprasa.pl ffde2bc201

BIEGANIE

# Wybierz running club zamiast Tindera

Zapomnij o morderczym treningu, niezdrowej rywalizacji i restrykcyjnej diecie. W tym szczecińskim klubie biegowym po czterech kilometrach truchciku czekają: mrożona kawa, tort urodzinowy i uśmiechy.

Aleksander Luby

**Może i w running clubach nie nauczysz się biegać maratonów, ale za to nauczysz się jak zbudować relacje, których nie wyklikasz w aplikacjach randkowych.**

- Coraz więcej osób doświadcza zmęczenia powierzchownymi relacjami - mówi Bernadetta Kowalczyk, psycholog. - W takich przypadkach media społecznościowe coraz częściej wykorzystywane są nie tyle, co do poszukiwania tej jednej jedynej osoby, a całych społeczność, do których można dołączyć, by wspólnie rozwijać pasję. Np. bieganie.

Tej potrzebie wybiegają na przeciw running cluby. To przestrzenie, które zrzeszają ludzi wokół wspólnej aktywności jaką jest bieganie. Sport jest jednak drugoplanowy, chodzi o spotkanie, rozmowę, budowanie więzi.

Nic dziwnego, że dla niektórych stają się nowym tinderem. Jak wskazuje raport Stravy, najpopularniejszej aplikacji dla biegaczy, nawet co piąta osoba poszła na randkę z kimś poznanym w klubie biegowym. To dane z 2024 roku.

- Taka rosnąca popularność klubów biegowych pokazuje nam ważną rzecz - zauważa Bernadetta Kowalczyk. - Mimo że mamy ogromne możliwości komunikacji online, nadal potrzebujemy autentycznych kontaktów twarzą w twarz.

Na naszym szczecińskim podwórku funkcjonuje coraz więcej grup biegaczy, które odpowiadają na te potrzeby. Jednym z nich jest Km Running Club Szczecin, w którego 11 edycji wzięliśmy udział.

FOT. ARCHIWUM

Na naszym szczecińskim podwórku funkcjonuje coraz więcej grup biegaczy

FOT. ARCHIWUM

Rozgrzewki odbywają się na ul. Kuśnierskiej

Rozgrzewkę zapewnia nam dostanie się na miejsce zbiórki. Bieg jeszcze się nie zaczął, a mnie już się nie chciało, gdy zaspany wchodziłem pod górkę ulicą Kuśnierską. Już kończyłem wspinaczkę, kiedy poczułem na sobie wzrok osób wyłaniających się zza górki zbierających się przy (obecnie nieczynnej) kawiarni Kuś Mnie. Po tym jak patrzyli, wiedziałem, że to nie jest ich pierwszy bieg. Choć dla dobra tego tekstu, liczyłem, że ten pierwszy zapadł im w pamięć.

- Nie przyszedłem tu, żeby sobie pobiegać - mówi Kuba, który po raz trzeci bierze udział w wydarzeniu. - Może tylko ja tak mam, ale boję się zagadywać do ludzi. Ta przestrzeń jest dla mnie jedyną, w której jest mi łatwiej.

Nie tylko ja zwracałem uwagę na nowe twarze, choć organizatorce, przychodziło to znacznie łatwiej. Może dlatego, że kojarzyła stałych bywalców no i jest... organizatorką. - Zawsze podkreślam, że jestem bardzo dumna z każdej nowej osoby, która przyjdzie - tłumaczy Karolina Mateńko, stojąca za KM Running Club.

Przed wyruszeniem w trasę czekały nas jeszcze dwie rozgrzewki, jakby górka nie wystarczyła.

To całkiem przewrotne, ale najważniejszy moment biegu zaczął się po biegu. Dotarliśmy do przysłowiowej mety i nagle otworzyły się drzwi kawiarni, a ze środka uderzył nas zapach świeżo mielonej kawy i trzask lodu zalewanego mlekiem. Przydzielono nam też zadania. Ja i Kuba, którego poznałem na początku tej przygody, dostaliśmy misję specjalną: wbić świeczki i przetransportować tort na zewnątrz. Tak dobrze czytacie - tort.

FOT. ARCHIWUM

Pamiątkowe zdjęcie z klubu

FOT. ARCHIWUM

Stworzenie miejsca, gdzie ludzie mogą rozpocząć znajomości było jednym z celów Karoliny

eprasa.pl ffde2bc201

PIŁKA NOŻNA / PKO EKSTRAKLASA

# Wzmocniona Pogoń gra dziś w Krakowie

Pogoń Szczecin 2. kolejkę PKO Ekstraklasy rozegra dziś na stadionie Cracovii. Trener Portowców, Oscar Garcia, ma do dyspozycji nowego zawodnika. To 23-letni obrońca z Belgii, który na pewno wzmocni rywalizację w defensywie.

Maurycy Brzykcy

W szczecińskim klubie wciąż szukają wzmocnień. Nie tylko ze względu na porażkę z 1. kolejki z Legią Warszawa. Od początku okresu przygotowawczego widać było, że to właśnie formacja wymagała korekt. Do drużyny trenera Oscara Garcii dołączył Lukas Willen.

Belg ma 23 lata, pierwsze kroki stawiał w KFC Gavere-Asper, skąd trafił do KMSK Deinze. Jego rozwój od najmłodszych lat przebiegał dynamicznie, a dobra postawa szybko zaowocowała transferem do akademii FC Brügge – czołowego klubu w Belgii, od lat uchodzącego za wzór szkolenia młodych piłkarzy. Willen spędził kilka sezonów, przechodząc przez kolejne szczeble szkolenia. Latem 2024 r obrońca przeniósł się do Zulte Waregem. W nowym klubie szybko zaczął budować swoją pozycję. W trakcie sezonu rywalizował o miejsce w składzie, dokładając cegiełkę do awansu drużyny do Jupiler Pro League, najwyższy poziom rozgrywkowy. Zakończony awansem sezon 2023/24 piłkarz zakończył z 28 występami na zapleczu ekstraklasy i z 2 meczami w Croky Cup.

W sezonie 2025/26 zawodnik rywalizował wraz z Zulte Waregem w Jupiler Pro League. Rozgrywki zakończył z 14 występami na najwyższym poziomie rozgrywkowym w Belgii, 6 meczami w ramach rozgrywek play-off o utrzymanie w lidze, a także 1 spotkaniem w Croky Cup. Na boisku spędził łącznie ponad 1500 minut. Jego umowa wygasła wraz z końcem czerwca tego roku. W barwach Zulte rozegrał 107 meczów, w których strzelił 1 gola i zanotował 4 asysty.

FOT. PATRYCJA SMALKOWSKA / POGONSZCZECIN

Patryk Dziczek to jeden z tych zawodników, na których mocno liczy Oscar Garcia, trener Pogoni

Willen jest nowoczesnym środkowym obrońcą. Dysponuje bardzo dobrymi warunkami fizycznymi, a przy tym świetnie odnajduje się w grze z piłką przy nodze i chętnie uczestniczy w budowaniu akcji od własnej bramki. Do jego największych atutów należy również umiejętność czytania gry oraz skuteczność w pojedynkach powietrznych. Piłkarz najlepiej sprawdza się na środku defensywy, ale potrafi się także odnaleźć na jej lewej flance.

Trudno powiedzieć, czy od razu wskoczy do podstawowego składu Pogoni. Po nie najlepszym meczu z Legią, hiszpański szkoleniowiec może chcieć dokonać kilku zmian.

- Rozumiem, że kibice patrzą głównie na wynik. Trzeba natomiast patrzeć trochę szerzej. Jestem tu tylko miesiąc, a po tym miesiącu byliśmy w stanie rywalizować z Legią i tworzyć groźne sytuacje - mówił na przedmeczowej konferencji prasowej przed Cracovią trener Garcia. - Doskonale wiemy, kto do czego jest zdolny i analizujemy, kto będzie lepiej pasował do pierwszej jedenastki, a kto może dać większą jakość z ławki.

Do zespołu Pogoni dołączył w ostatnich dniach nie tylko Willen, ale również Darko Churilnov.

- Zobaczymy, czy Darko zacznie mecz w wyjściowym składzie czy z ławki. Na koniec to ja podejmę decyzję, czy zagra. Jest w wystarczającej formie, aby grać. Trenował, więc jest w dyspozycji, która umożliwia mu występy. Jest gotowy do gry - zaznacza szkoleniowiec - Nie tylko ja, ale także piłkarze wiedzą, jak ważny jest mecz z Cracovią dla kibiców. Od pierwszego dnia, gdy tu przybyłem obiecałem, że będę dawał z siebie dwieście procent. Wiadomo, na końcu można oceniać jakość tej pracy czy podejmowane przeze mnie decyzje, ale zaangażowanie zawsze będzie na tym samym poziomie i będzie to widać. Jestem natomiast zadowolony z mentalu drużyny i tego, jak bardzo piłkarze chcą się uczyć. To mnie zadowala. Cieszę się, że piłkarze chcą przyswajać wiedzę. Nie chcę tego przyspieszać, bo wiem, że trochę czasu zajmuje, by przyswoić pewne rzeczy. Jestem natomiast przekonany, że ta drużyna będzie prezentować dobrą, intensywną piłkę, opierającą się na posiadaniu, ale potrzeba do tego jeszcze czasu, bo wciąż jesteśmy daleko od tego, jak byśmy chcieli grać - dodaje trener Pogoni.

Start meczu Cracovia - Pogoń w poniedziałek o godz. 19.

KOSZYKÓWKA

## Nowy skrzydłowy w Kingu Szczecin

Maurycy Brzykcy

**Kadra Kinga Szczecin na nowe rozgrywki Orlen Basket Ligi, Pucharu Polski oraz FIBA Europe Cup jest coraz bardziej kompletna.**

Klub poinformował o zatrudnieniu kolejnego amerykańskiego zawodnika. Umowę z Kingiem Szczecin podpisał Patrick McCaffery. Urodził się w 2000 roku, mierzy 206 centymetrów wzrostu i podpisał kontrakt wiążący go z Kingiem na rozgrywki w sezonie 2026/2027. Amerykanin występuje na pozycji skrzydłowego.

McCaffery jest absolwentem programu uczelni Iowa University, która posiada drużynę ze 125-letnią historią. Swój seniorski rok gry dla zespołu Iowa Hawkeyes zakończył ze średnimi w postaci: 9 punktów, 3 zbiórek i asysty na mecz. W sezonie 2024/25 Patrick przeniósł się do innej drużyny akademickiej. Został zawodnikiem Butler Bulldogs, a jego średnie zdobycze urosły do: 11 punktów, 4 zbiórek, 2 asyst i przechwytu na mecz. McCaffery został zaproszony do Ligi Letniej NBA przez Sacramento Kings. W 2018 roku był uczestnikiem elitarnego campu koszykarskiego dla stu najlepszych zawodników szkół średnich w całym USA.

W sezonie 2025/26 Amerykanin podpisał pierwszy kontrakt w Europie. Jego pracodawcą była występująca w lidze rumuńskiej oraz FIBA Europe Cup - CS Valcea 1924.

- Patrick to utalentowany zawodnik o świetnych warunkach fizycznych. Będzie grał na pozycji numer 3, ale możemy go użyć także na pozycji numer 4. Wysoki koszykarz, to da mu dużą przewagę na pozycji 3. Jest bardzo mobilny ze świetnym rzutem za trzy punkty. Ma bardzo wysokie IQ koszykarskie. Ukończył programy dobrych uczelni. Świetnie biega do kontry, to jego duża zaleta - mówi Maciej Majcherek, trener Kinga.

LEKKOATLETYKA

## Swoboda gwiazdą Memoriału Maniaka

Maurycy Brzykcy

**Waleczna, zadziorna, z własnym zdaniem, a przede wszystkim bardzo szybka. To Ewa Swoboda. Czołową polską lekkoatletkę zobaczymy podczas Międzynarodowego Memoriału Wiesława Maniaka.**

Świeżo upieczona mistrzyni kraju i czołowa polska sprinterka, Ewa Swoboda, pojawi na sierpniowym 9. Międzynarodowym Memoriale Wiesława Maniaka. Mityng tradycyjnie odbędzie się na stadionie przy ul. Litewskiej w Szczecinie, tym 26 sierpnia . To pierwsze duże nazwisko ogłoszone przez organizatorów tegorocznego mityngu.

Ewę Swobodę kibice podziwiać będą mogli w biegu na 100 metrów. W obecnym sezonie polska sprinterka już dwukrotnie złamała barierę 11 sekund. 10.99 s. osiągnęła podczas zawodów w Warszawie z kolei 10.98 s. udało jej się osiągnąć 26 czerwca w Zagrzebiu. Swoją świetną dyspozycję Swoboda potwierdziła w miniony weekend podczas mistrzostw Polski w Białymstoku. Zdobyła złoty medal z czasem 11.05 s i był to już jej 9. tytuł mistrzowski w karierze. To historyczny wyczyn, ponieważ żadna inna polska zawodniczka nie zdobyła tylu tytułów na koronnym sprinterskim dystansie.

FOT PAWEŁ LACHETA/POLSKA PRESS

Po Ewie Swobodzie, czekamy na kolejne duże nazwiska

Emocjonujący bieg na 100 metrów z udziałem Ewy Swobody będzie z pewnością jednym z najmocniejszych punktów programu tegorocznej edycji zawodów Międzynarodowego Memoriału Wiesława Maniaka. Dla kibiców lekkoatletyki to wyjątkowa szansa, aby na żywo wesprzeć najszybszą Polkę głośnym dopingiem.

Bilety na szczeciński mityng dostępne są pod adresem www.maniakmemorial.pl/bilety. Wejściówki, o ile będą jeszcze dostępne, można będzie nabywać również na stadionie w dniu zawodów.

eprasa.pl ffde2bc201

PKO EKSTRAKLASA

# Jagiellonia w formie, drużyna Vukovicia niekoniecznie

Broniący tytułu Lech Poznań odniósł pierwsze zwycięstwo w PKO Ekstraklasie. Kolejną okazję zaprzepaścił natomiast Widzew Łódź.

**Jacek Czaplewski**

Druga kolejka okazała się pierwszą okrojoną w nowym sezonie. W sobotę do skutku nie doszedł bowiem mecz Korony Kielce z Górnikiem Zabrze. Na wniosek gości walczących aktualnie o Ligę Europy został przełożony na bliżej nieokreślony termin.

Takich przypadków w kolejne weekendy będzie więcej, zapewne – aż do końca eliminacji europejskich pucharów. Jak pokazały przypadki Lecha w rewaźnu z Aarhus – lepiej dmuchać na zimne.

Trwająca seria gier (dzisiaj wieczorem Cracovia podejmie Pogoń Szczecin) zaczęła się od falstartu. W ciekawie zapowiadającym się meczu Wisły Płock z Widzewem nie padła bowiem ani jedna bramka. Dlaczego?

Przede wszystkim dlatego, że koszmarne wpadki zaliczyli dwaj napastnicy; najpierw Sebastian Bergier w barwach gości, potem również Said Hamulic, były napastnik Łodzian, po stronie gospodarzy. Dla faworyzowanego Widzewa, którego bukmacherzy widzą w roli jednego z kandydatów do mistrzostwa, to już drugi niewygrany mecz i kolejne straty. Wcześniej podzielił się bowiem punktami z przebudowanym Motorem Lublin, który właśnie doznał pierwszej porażki – domowej, z Jagiellonią Białystok.

Mecz na Lubelszczyźnie był niezwykle intensywny. Gości z Podlasia trzymał w grze Sławomir Abramowicz. Bramkarz typowany do gry w reprezentacji Polski fenomenalnie bronił na przedpolu. Co najmniej trzy razy uchronił drużynę przed utratą bramki. Pokonał go dopiero w końcówce wicekról strzelców ubiegłego sezonu Karol Czubak, któremu błyskawicznie odpowiedział technicznym uderzeniem z dystansu Sergio Lozano, zapewniając Jagiellonii wygraną.

FOT. KRYSTIAN DOBUSZYŃSKI/POLSKA PRESS

Trener Aleksandar Vuković wciąż czeka na przełom w grze Widzewa

W tym meczu drugiego gola w sezonie strzelił już dla Jagi następca Afimico Pululu, Nik Prelec. Trener Adrian Siemieniec ma więc wyłącznie powody do zadowolenia, choć nic nie zapowiadało tego, że akurat jego piłkarze ruszą z kopyta. W czwartek czeka ich wyzwanie jakiego jeszcze nie mieli – zagrają ze szkockim Rangers FC w eliminacjach Ligi Europy.

W sobotę obejrzeliśmy tylko dwa mecze, ale za to jakie! Niesamowitych emocji dostarczył pierwszy z nich, na stadionie przy Okrzei w Gliwicach. Piast poszedł bowiem na wymianę z Wisłą Kraków, co skończyło się hokejowym wynikiem 4:3. Gra była niezwykle intensywna jak na fakt, że termometry wskazywały przeszło 30 stopni Celsjusza. Biała Gwiazda mimo porażki nie ma się czego wstydzić. Oddała blisko 30 strzałów, zaś jej współczynnik oczekiwanych goli wyniósł dwa razy więcej od rywala.

– To najlepszy mecz z dotychczasowych w tym sezonie – usłyszeliśmy od komentatorów Canal+ Sport.

Gdy Wiślacy wracali z Gliwic, przy Reymonta w Krakowie w roli gospodarza zadebiutowała Wieczysta. Drużyna beniaminka chciała postawić się samemu mistrzowi. Miała dobre momenty, jak choćby w drugiej połowie, gdy złapała kontakt, ale to Lech Poznań zdobył o bramkę więcej. Szczególnie wyjątkowej urody okazała się ta autorstwa Yannicka Agnero, który po blamażu z Aarhus w eliminacjach Ligi Mistrzów zastąpił w ataku kapitana Mikaela Ishaka.

## 2. KOLEJKA EKSTRAKLASY

**WISŁA PŁOCK - WIDZEW ŁÓDŹ** 0:0

**MOTOR LUBLIN - JAGIELLONIA BIAŁYSTOK** 1:2
**Bramki:** Czubak 82 - Prelec 33, Lozano 85

**PAST GLIWICE - WISŁA KRAKÓW** 4:3
**Bramki:** Ntamack 17, Vallejo 32, Łabojko 65, Sanca 88 - Bozić 55, Sanchez 69

**WIECZYSTA KRAKÓW - LECH POZNAŃ** 1:2
**Bramki:** Piazon 66 - Agnero 35, Sayyadmanesh 43

**KORONA KIELCE - GÓRNIK ZABRZE**
PRZEŁOŻONY

## TABELA PKO BP EKSTRAKLASY

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1. Jagiellonia Białystok | 2 | 6 | 3-1 |
| 2. Wisła Płock | 2 | 4 | 2-1 |
| 3. Lech Poznań | 2 | 4 | 2-1 |
| 4. Zagłębie Lubin | 1 | 3 | 2-0 |
| 5. Górnik Zabrze | 1 | 3 | 2-1 |
| 6. Radomiak Radom | 1 | 3 | 2-1 |
| 7. Legia Warszawa | 1 | 3 | 1-0 |
| 8. Wisła Kraków | 2 | 3 | 5-5 |
| 9. Piast Gliwice | 2 | 3 | 4-5 |
| 10. Widzew Łódź | 2 | 2 | 2-2 |
| 11. Cracovia | 2 | 1 | 0-0 |
| 12. Motor Lublin | 2 | 1 | 3-4 |
| 13. GKS Katowice | 1 | 0 | 1-2 |
| 14. Śląsk Wrocław | 1 | 0 | 1-2 |
| 15. Raków Częstochowa | 1 | 0 | 1-2 |
| 16. Korona Kielce | 1 | 0 | 0-1 |
| 17. Pogoń Szczecin | 1 | 0 | 0-1 |
| 18. Wieczysta Kraków | 2 | 0 | 2-4 |

**Program 3. kolejki:**

**Piątek 7.08**
Wisła Kraków - Wisła Płock (godz. 20.30)

**Sobota 8.08**
Radomiak Radom - Górnik Zabrze (godz. 14.45)
Pogoń Szczecin - Motor Lublin (godz. 17.30)
Korona Kielce - Legia Warszawa (godz. 20.15)

**Niedziela 9.08**
Śląsk Wrocław - Cracovia (godz. 14.45)
Lech Poznań - Piast Gliwice (godz. 17.30)
Jagiellonia Białystok - Widzew Łódź (godz. 20.15)

**GKS Katowice - Wieczysta Kraków i Raków Częstochowa - Zagłębie Lubin przełożone**

## JEDENASTKA KOLEJKI

## NAJLEPSI STRZELCY

**3 gole**
Jordi Sanchez Ribas (Wisła Kraków)
**2 gole**
Marko Bozić (Wisła Kraków)
Nik Prelec (Jagiellonia Białystok)

## BOHATER WEEKENDU

**Jordi Sanchez Ribas**
(Wisła Kraków)
Hiszpan jak na razie udanie zastępuje wchodzącego na boisko z ławki rezerwowych Angela Rodado. Błyszczy skutecznością tak, jak robił to jego rodak w ubiegłym sezonie na zapleczu najwyższej klasy rozgrywkowej. Po golu strzelonym GKS Katowice w zwycięskim meczu przed tygodniem, dołożył dwa kolejne w minimalnie przegranym spotkaniu na wyjeździe z Piastem Gliwice. Jeszcze tylko sześć bramek i pobije swój najlepszy wynik z PKO Ekstraklasy z czasów występów w barwach Widzewa Łódź. W tym momencie, z dorobkiem trzech bramek jest liderem klasyfikacji strzelców rozgrywek.

FOT. PAP

PIŁKA NOŻNA

# Trener Lecha o upale, szkoleniowiec Wisły o przeciekającej obronie

**Jacek Czaplewski**

**W weekend przez Polskę przetoczyła się kolejna fala upałów. Odczuli to zwłaszcza piłkarze PKO BP Ekstraklasy grający na południu kraju.**

Trener Lecha Poznań Niels Frederiksen właśnie ze względu na trudne warunki oszczędził jakiejkolwiek krytyki swoim piłkarzom.

– Nigdy czegoś takiego nie widziałem – stwierdził duński szkoleniowiec mistrzów Polski. Miał na myśli scenę, gdy po końcowym gwizdku zwycięskiego meczu z Wieczystą Kraków (2:1) jego piłkarze padli na murawę zwycięczenia. Choć zbliżała się godzina dwudziesta, termometry wskazywały ponad 30 stopni.

– Niewiarygodne, jak gorąco było. Pociłem się, stojąc przy linii, a co dopiero piłkarze. Z tego powodu to był trudny, wręcz ekstremalny mecz. Ważne, że udało się wygrać i odbić potych trudnych dla nas dniach – skomentował Frederiksen.

Dla Wieczystej była to druga porażka w dopiero co rozpoczętym sezonie. Trener Kazimierz Moskal przekazał kolejne złe wieści: ze składu wypadł mu na dłużej bohater baraży. – Stefan Feiertag ma kontuzję kolana i musi przejść zabieg – usłyszeliśmy na konferencji.

Bez wygranej pozostaje również Widzew Łódź, który ponownie zremisował, tym razem z Wisłą Płock. – Uważam, że jest progres względem pierwszego meczu. Zabrakło nam przede wszystkim skuteczności w bardzo, bardzo klarownych sytuacjach – zauważył szkoleniowiec Łodzian Aleksandar Vuković.

Pierwszy raz w składzie Widzewa zobaczyliśmy po mistrzostwach świata reprezentanta Demokratycznej Republiki Konga Steve'a Kapuadiego. Stoper dość krytycznie ocenił swój występ. – Nie jestem zadowolony. Myślę, że pozwoliłem Saidowi Hamuliciowi na zbyt wiele okazji do strzału - powiedział.

Bardzo dobre nastroje panują za to w Jagiellonii Białystok. – To był superpiątek – ocenił pokonanie Motoru Lublin na wyjeździe trener Adrian Siemieniec, określając mecz mianem fajnej reklamy PKO BP Ekstraklasy. W końcówce jego piłkarze prędko odpowiedzieli na wyrównującą bramkę, ustalając wynik.

– Jesteśmy mądrą drużyną z dużym doświadczeniem i czasami takie mecze trzeba, mówiąc brzydko, przepchnąć – stwierdził bramkarz Sławomir Abramowicz, autor kilku spektakularnych interwencji.

– Nie przypominam sobie, żebyśmy w meczu ligowym stracili aż tyle goli – wyznał z kolei trener Mariusz Jop z Wisły Kraków po porażce 3:4 z Piastem Gliwice. Krytycznie ocenił zwłaszcza pierwsze minuty gry.

eprasa.pl ffde2bc201

PIŁKA NOŻNA

# Damian Łukasik: Na skróty to uda się raz na dziesięć

Rozmawiamy z Damianem Łukasikiem, legendą Lecha Poznań, z którym zdobył 4 tytuły mistrza Polski i 2 razy wygrał Puchar Polski. Uczestniczył też w europejskich pucharach, w tym słynnych bojach z Barceloną w sezonie 1988/89.

**Rozmawiał Jaromir Kruk**

FOT. ADAM JASTRZEBOWSKI

**Łukasik: – Mamy kibiców na poziomie Ligi Mistrzów, super stadiony, ale poziom sportowy pozostaje daleko**

Wówczas Kolejorz odpadł po karnych z dream teamem Johanna Cruyffa, tak jak teraz w eliminacjach Ligi Mistrzów z AGF Aarhus. Choć wydawało się to niemożliwe po wygranej Kolejorza w Danii 4:1...

**Brałeś pod uwagę odpadnięcie Lecha po wysokim zwycięstwie na wyjeździe?**

Po losowaniu Aarhus uważano za bardzo trudnego rywala i na pewno patrząc na wynik pierwszego meczu panował ogromny optymizm. W rewanżu doszło – delikatnie mówiąc – do sporej niespodzianki, ale chłodno to analizując, można dojść do wniosku, że szwankowało przygotowanie fizyczne, mentalne, założenia taktyczne. Pod każdym względem to spotkanie nie wyszło Lechowi. Co z tego, że ktoś przebiegnie 15 kilometrów, chodzi o to, na jakiej intensywności tego dokonał. Widać było problemy przy doskoku, którego brakowało, w dynamice. W ekstraklasie piłkarze dostają więcej miejsca i nam się wydaje, że niektórzy są wirtuozami, ale gdy dochodzi do poważnego wyzwania w pucharach – giną.

**Może nad Lechem ciąży jakieś fatum?**

Trzeba się dokładnie przyjrzeć poczynaniom Lecha w tym nieszczęsnym spotkaniu. Reakcje zawodników, zamykanie przestrzeni, odbiór piłki, szybki doskok, po którym w lidze Lech przechodzi do kontry, zejście niżej – wszystko szwankowało i nie pozostało bez wpływu na wynik. Możemy tylko sobie zadawać pytania, dlaczego tak się stało.

**Dlaczego w historii Lecha było zbyt wiele takich wpadek?**

Nie mam pojęcia. Po zwycięstwie w Danii wiedzieliśmy, że awans jest blisko, bardzo blisko. W Poznaniu Lech sprawiał wrażenie zaskoczonego pierwszym straconym golem, drugim i nie był w stanie przetrwać tego, co się działo. Presja kibiców ciążyła? Nie ma co szukać takich usprawiedliwień. Ściągasz zawodników za grubą kasę, za miliony euro to muszą wykorzystywać sytuacje, muszą umieć przyjmować piłkę. Może my wymagamy od niektórych zbyt dużo, a jak się pojawia poważne wyzwanie na arenie międzynarodowej, nie są w stanie wziąć na siebie odpowiedzialności. Sposób tracenia bramek przez Lecha był niesamowity. Przy jednej z nich piłkarz, którym zachwycano się po pierwszym meczu – Terry Yegbe wraz z Mikaelem Ishakiem biernie przyglądał się temu, co wyprawia Aarhus. Tak się nie da wywalczyć Ligi Mistrzów.

**Lechowi brakuje charakteru?**

Charakter, legendy o nim tworzą wyniki. Pamiętajmy, że Lech dziś to wielojęzyczna ekipa, a psychika każdego piłkarza jest inna. W ekstraklasie gra się łatwiej niż w Europie, a rywalizacja na polskich boiskach zaciemnia obraz. Wynika z tego, że na tle lepszych zespołów brakuje nam kompetencji technicznych. Zastanawiam się nad przyczyną takiego stanu, przecież w Norwegii są gorsze warunki do trenowania, grania, a takie Bodo Glimt pokazało się w Lidze Mistrzów w poprzednim sezonie ze znakomitej strony, choćby eliminując Inter Mediolan. My się ekscytowaliśmy ćwierćfinałami Ligi Konferencji naszych klubów, ale w sezonie 2025/26 żaden już nie przebił się na ten etap. Radujemy się, gdy sprzedamy piłkarza za 4-5 milionów euro, a inni biorą 30-40 milionów. Nasza ekstraklasa jest przeszacowana, mamy kibiców na poziomie Ligi Mistrzów, super stadiony, ale poziom sportowy pozostaje daleko z tyłu, mentalność pozostawia wiele do życzenia. Nad tą mentalnością głowimy się, lecz jeszcze nic nie wynaleźliśmy.

**Tylko dwóch Polaków zagrało w rewanżu Górnika Zabrze z Fenerbahce. Lepszą mentalność od naszych piłkarzy mają sprowadzeni z niższych lig niemieckich?**

Górnik zagrał dobrze, ale odpadł z Fenerbahce w eliminacjach Ligi Mistrzów. Rzeczywiście ta mentalność niemiecka w piłce różni się od polskiej, ale... na mundialu nasi zachodni sąsiedzi się skompromitowali. Boli mnie, że mało Polaków gra w Górniku, z kolei, że w Lechu Polacy nie potrafili pociągnąć drużyny w najtrudniejszych momentach rewanżu z Aarhus. Problemem naszej piłki jest to, że my chcemy osiągać sukcesy, cele na skróty. Może raz na dziesięć się tak uda, ale potem znów się gubimy. W tym gubieniu uzyskaliśmy już powtarzalność. Na pewno nasza piłka ma spory potencjał, ale od lat nie umiemy tego wykorzystać. Niby wiemy, jak coś robić, lecz tego nie robimy, mam na myśli przede wszystkim szkolenie.

**Dalej jednak w pucharach będzie grało pięć polskich zespołów. Raków i GKS Katowice zrobiły to, co miały zrobić?**

Nie wyobrażałem sobie, że Raków odpadnie z rywalem z Malty, częstochowianie polecieli tam i wysoko wygrali. To ustabilizowana drużyna na arenie międzynarodowej, ale klubowi brakuje normalnego stadionu, co hamuje jego rozwój. GKS w rewanżu zagrał bardzo ambitnie, z charakterem i przysłonił nieco braków jakościowych. Pomogli kibice, stworzyli w Katowicach kapitalną atmosferę, ale od polskich klubów należy wymagać zwycięstw ze słowackimi. Tak jak mówiłem – wszyscy w naszej piłce powinni gonić poziomem fanów, dla których przyjemnością jest grać. Co do Lecha to najbardziej żal kibiców, ale wierzę, że w końcu kiedyś Poznań doczeka się Ligi Mistrzów.

FUTBOL

# Dobre wieści przed losowaniem potencjalnych rywali polskich zespołów

**Jakub Jabłoński**

**Na jakich rywali mogą trafić reprezentanci polskiego futbolu w przypadku awansu w europejskich pucharach? Losowanie IV rundy eliminacji odbędzie się już w poniedziałek, 3 sierpnia, o godz. 13.00 i 14.00.**

Nie mamy już żadnego przedstawiciela w kwalifikacjach Ligi Mistrzów. Lech Poznań i Górnik Zabrze nie sprostali zadaniu w II rundzie eliminacyjnej i spadli o szczebel niżej. W przedbiegach Ligi Europy dołączy do nich Jagiellonia Białystok, czyli brązowy medalista PKO Ekstraklasy.

Lech i Górnik odpadli odpowiednio z duńskim Aarhus GF oraz tureckim Fenerbahce. O ile do postawy wicemistrzów Polski z Zabrza trudno mieć większe zastrzeżenia, o tyle w przypadku ekipy ze stolicy Wielkopolski należy wręcz mówić o ogromnej kompromitacji i kolejnej czarnej karcie w historii klubu.

Lech zagra teraz w III rundzie eliminacji Ligi Europy z KI Klaksvik z Wysp Owczych i ponownie będzie murowanym faworytem dwumeczu. Górnikowi przypadł natomiast wymagający rywal – Ferencváros Budapeszt. Oba polskie zespoły w przypadku awansu do decydującej rundy będą mogły liczyć na rozstawienie.

Do gry wkroczy też – wreszcie – Jagiellonia. Podopieczni Adriana Siemieńca nie będą faworytem starcia z Rangers FC, ale w przypadku sprawienia niespodzianki również znajdą się w uprzywilejowanej pozycji.

Lech, Górnik i Jagiellonia poznają potencjalnych rywali w IV rundzie eliminacji Ligi Europy w poniedziałek o godz. 13.00. Wśród możliwych przeciwników znajdują się Trabzonspor (Turcja), Sint-Truiden (Belgia), Hapoel Beer Szewa (Izrael) czy Kajrat Ałmaty (Kazachstan).

Gorzej wygląda sytuacja w przypadku spadku do eliminacji Ligi Konferencji. Lech jako ekipa ze ścieżki mistrzowskiej nie będzie mógł wtedy liczyć na rozstawienie w IV rundzie. W gronie potencjalnych rywali znajdują się jednak Drita (Kosowo), Lincoln Red Imps (Gibraltar) czy KuPS Kuopio (Finlandia).

Losowanie IV rundy eliminacji Ligi Konferencji rozpocznie się o godz. 14.00. Jagiellonia wie, że gdyby przyszło jej występować w tych rozgrywkach, nie trafi na Hearts, Hibernian ani Motherwell. Na drodze Górnika nie stanęłaby natomiast FC Kopenhaga.

GKS Katowice po pokonaniu Hapoelu Tel Awiw nie będzie rozstawiony, natomiast Raków Częstochowa – jeśli poradzi sobie z Hammarby w 3. rundzie eliminacji – znajdzie się w gronie drużyn uprzywilejowanych.

eprasa.pl ffde2bc201

ŻUŻEL

# Łódzki debiut udany dla rywali. Jeden Polak na podium

## W zawodach na „Moto Arena Łódź” wystartowało pięciu naszych. W klasyfikacji generalnej mamy teraz dwóch liderów, w tym Polaka

**Paweł Wiśniewski**

W siódmej rundzie żużlowego cyklu Grand Prix, która – po raz pierwszy w historii – odbyła się na torze w Łodzi, Patryk Dudek zajął drugie miejsce, a do finału nie awansował niestety Bartosz Zmarzlik.

Kolejna impreza z cyklu GP odbędzie się 8 sierpnia w Rydze.

FOT. AUTOR

Podium w Łodzi – od lewej: Patryk Dudek, Robert Lambert i Brady Kurtz

**GRAND PRIX POLSKI:**

1. Robert Lambert (W. Brytania) - 13+3 (1,2,3,2,2,3) - 20 pkt GP; 2. Patryk Dudek (Polska) - 15 (3,3,3,1,3,2) - 18; 3. Brady Kurtz (Australia) - 13 (1,2,3,3,3,1) - 16; 4. Michael Jepsen Jensen (Dania) - 7+3 (0,3,2,1,1,0) - 14; 5. Jan Kvech (Czechy) - 10+2 (3,3,1,0,3) - 12; 6. Bartosz Zmarzlik (Polska) - 8+2 (1,0,2,3,2) - 11; 7. Leon Madsen (Dania) - 8+1 (2,0,2,2,2) - 10; 8. Kacper Woryna (Polska) - 7+1 (2,2,w,0,3) - 9; 9. Max Fricke - 11+0 (3,3,3,2,0) - 8; 10. Jason Doyle (obaj Australia) - 7+0 (2,1,1,3,0) - 7; 11. Piotr Pawlicki (Polska) - 6 (0,1,1,3,1) - 6; 12. Andrzej Lebiediew (Łotwa) - 6 (2,2,0,1,1) - 5; 13. Anders Thomsen (Dania) - 5 (3,0,2,0,0) - 4; 14. Dominik Kubera (Polska) - 5 (1,1,1,0,2) - 3; 15. Kai Huckenbeck (Niemcy) - 3 (0,1,0,1,1) - 2; 16. Nazar Parnicki (Ukraina) - 2 (0,0,0,2,0) - 1; 17. Marcin Nowak - ns; 18. Szymon Szlauderbach (obaj Polska) - ns.

**Bieg po biegu:**

1. (61,94) Thomsen, Madsen, Zmarzlik, Parnicki
2. (61,17) Fricke, Lebiediew, Lambert, Pawlicki
3. (61,07) Kvech, Doyle, Kubera, Jepsen Jensen
4. (61,05) Dudek, Woryna, Kurtz, Huckenbeck
5. (61,37) Dudek, Lambert, Doyle, Madsen
6. (61,09) Jepsen Jensen, Lebiediew, Huckenbeck, Zmarzlik
7. (61,28) Kvech, Woryna, Pawlicki, Thomsen
8. (61,05) Fricke, Kurtz, Kubera, Parnicki
9. (62,19) Kurtz, Madsen, Kvech, Lebiediew
10. (60,89) Lambert, Zmarzlik, Kubera, Woryna (w/su)
11. (61,26) Fricke, Thomsen, Doyle, Huckenbeck
12. (61,03) Dudek, Jepsen Jensen, Pawlicki, Parnicki
13. (62,14) Pawlicki, Madsen, Huckenbeck, Kubera
14. (61,92) Zmarzlik, Fricke, Dudek, Kvech
15. (61,15) Kurtz, Lambert, Jepsen Jensen, Thomsen
16. (61,55) Doyle, Parnicki, Lebiediew, Woryna
17. (61,10) Woryna, Madsen, Jepsen Jensen, Fricke
18. (60,87) Kurtz, Zmarzlik, Pawlicki, Doyle
19. (61,29) Dudek, Kubera, Lebiediew, Thomsen
20. (60,85) Kvech, Lambert, Huckenbeck, Parnicki

**Półfinały:**

21. (60,90) Jepsen Jensen, Zmarzlik, Woryna, Fricke
22. (60,51) Lambert, Kvech, Madsen, Doyle

**Finał:**

23. (61,38) Lambert, Dudek, Kurtz, Jepsen Jensen

**Sędzia:** Aleksander Latosiński (Ukraina)
**Frekwencja:** 10 350 widzów (komplet)
**Najlepszy czas dnia:** 60,51 sek. - uzyskał Robert Lambert w biegu 22.

**KLASYFIKACJA GENERALNA GP**

1. Kurtz - 109 pkt; 2. Zmarzlik - 109; 3. Lambert - 101; 4. Jensen - 80; 5. Dudek - 68; 6. Madsen - 65, 7. Woryna - 64; 8. Fricke - 62; 9. Jack Holder (Australia) - 55; 10. Thomsen - 54... 14. Kubera - 31; 19. Maciej Janowski (Polska) - 11; 22. Pawlicki - 6; 25. Marcel Kowolik (Polska) - 1; 33. Nikodem Mikołajczyk (Polska) - 0.

ZAMIAST FELIETONU – „KRÓTKA PIŁKA”

**ADAM GODLEWSKI**
szef sportu w Polska Press

## To miał być przełomowy sezon dla Kolejorza, a udało się zadrwić nawet z prawa Murphy’ego

Wedle tzw. prawa Murphy’ego „jeśli coś może pójść źle, to na pewno pójdzie źle”. Tymczasem Lech potrafił spaprać w rewanżu z Aarhus nawet to, co nie miało prawa potoczyć się nie po myśli. Nikt bowiem wcześniej w rywalizacji o Champions League nie zaprzepaścił trzybramkowej przewagi wywalczonej na terenie rywala. Zatem awans był nawet nie na wyciągnięcie ręki, był po prostu jak w banku; trzeba było jedynie postawić kropkę nad i.

Z jakiegoś powodu Kolejorz przystąpił jednak do rewanżu tylko teoretycznie. Galowy garnitur poznańskich piłkarzy nie zabrał na boisko przy Bułgarskiej mapy ani pomysłu. Kolejorze nie wiedzieli, co chcą grać, a nawet jak powinni bronić. Mental został w szatni, fizycznie także nie dojechali na rewanż; zawodnikom brakowało przede wszystkim szybkości i dynamicznego doskoku. A trenera nie było...

To znaczy Niels Frederiksen siedział w boksie Lechitów, nawet krzyczał znacznie więcej niż – jako typowy zimny Skandynaw – ma w zwyczaju. Tyle tylko, że nie stać go było na żadną merytoryczną podpowiedź; tym razem jedynie bezproduktywnie się miotał. Dwa razy miał szansę na obronę wyniku dającego awans – przy stanie 0:2 i 1:3 w dogrywce – ale z żadnej z tych okazji nie skrzystał. Nie zmienił taktyki, ustawienia, personaliów, nie zagrał tak jak klasowy zespół powalczyłby o być albo nie być. Zamiast szkoleniowca, który kieruje się zdrowym rozsądkiem i chłodną kalkulacją, za linią boczną w Lechu rozpanoszyła się pomroczność jasna. Inaczej naprawdę trudno wytłumaczyć brak planu B na rewanż z Aarhus.

Kolejorz niejednokrotnie przerabiał prawo Murphy’ego w Europie, ale nadal nie wyciągnął wniosków, czego efektem oklep bez precedensu z minionej środy. 200-milionowy tegoroczny budżet nie wziął się jednak z przypadku – finansowo klub z Bułgarskiej jest prowadzony wzorowo. Problem w tym, że pieniądze w piłkę nie grają...

Do Frederiksena przylgnie teraz łatka wyjątkowego przegrywa, rewanż z Aarhus przerósł Duńczyka na kilku poziomach. Czy z takim trenerem – który za grosz nie ma fartu i nie umie szczęściu pomóc – można budować przyszłość?

SIATKÓWKA

# Polscy siatkarze ze złotem Ligi Narodów! Nie ma mocnych na kadrę Grbicia

**Zbigniew Czyż**

**Reprezentacja Polski siatkarzy wygrała Ligę Narodów 2026. W finale Biało-Czerwoni pokonali USA. Mecz miał bardzo dramatyczny przebieg i zakończył się na szczęśliwym dla Polaków tie-breaku.**

Polscy siatkarze, ubiegłoroczni zwycięzcy VNL, po raz czwarty zagrali w finale tych rozgrywek. Triumfowali także w 2023 roku, a w 2021 roku przegrali mecz o złoty medal z Brazylią. Dotychczas sześciokrotnie stanęli na podium.

Trener Nikola Grbić wystawił następujący skład: Komenda, Bołądź, Leon, Fornal, Jakubiszak, Lemański, Popiwczak (L). Polska pewnie wygrała pierwszego seta. Od stanu po 11 utrzymywała przewagę dwóch punktów. Po ataku Tomasza Fornala prowadzenie wzrosło do 20:16. Obrońcy trofeum nie mieli problemów z jego utrzymaniem. W drugiej części seta oba zespoły popełniały błędy na zagrywce. W ostatniej akcji pomylił się Cooper Robinson.

Gra w trzecim secie była również wyrównana. Często na prowadzeniu byli polscy siatkarze - 13:11, 18:15 i 21:18. Amerykanie blokiem wyrównali na 22:22. Mieli piłki setowe, ale nasi skutecznie bronili. Jednak skuteczny w dwóch kolejnych akcjach był Averill, co dało rywalom wygraną 27:25.

Czwarty set był również wyrównany. W decydujący fragment partii gracze USA weszli prowadząc 20:19 po skutecznym bloku. Najpierw odpowiedział atakiem Lemański, a następnie dwoma asami serwisowymi Fornal. Choć rywalem wyrównali na 23:23, to po akcji Jakubiszaka i bloku Polska wyrównała i losach meczu miał zadecydować tie break.

W tie breaku od stanu 6:6 grała już tylko jedna - Biało-Czerwona drużyna. Świetnie funkcjonował m.in. polski blok i podopieczni trenera Nikoli Grbicia prowadzili 12:7, pewnie zmierzając po końcowy sukces. Po ataku Leona przewaga wynosiła 14:9 i do zrealizowania były kolejne piłki meczowe przez, jak pisały słoweńskie media po półfinale Polska - Słowenia 3:0, najlepszą drużynę siatkarzy świata”.

W meczu o trzecie miejsce Japonia przegrała ze Słowenią 1:3 (21:25, 28:26, 22:25, 22:25). Najwięcej punktów zdobyli: dla Japonii - Ran Takahashi (20), Yuji Nishida (10), a dla Słowenii - Nik Mujanović (24), Rok Mozic (23), Jan Kozamernik (10).

Japonia ustępowała rywalom w przyjęciu (46%-50%), ataku (44%-52%, punkty 52-62), bloku (5-10) i zagrywce (3-6), popełniła mniej błędów własnych (23, przy 33 Słowenii).

**Lista premii w Lidze Narodów mężczyzn 2026**

Mistrzowie: 1,000,000 dolarów USD USD

Finaliści: 500,000 dolarów USD

3. miejsce: 300,000 dolarów USD

4. miejsce: 180,000 dolarów USD

5. miejsce: 130,000 dolarów USD

6. miejsce: 85,000 dolarów USD

7. miejsce: 65,000 dolarów USD

8. miejsce: 40,000 dolarów USD

FOT. KAROLINA MISZTAL

Nikola Grbic może być dumny ze swoich siatkarzy

eprasa.pl ffde2bc201

SKOKI NARCIARSKIE

# Letnie skakanie w tym roku zaczęło się w Wiśle. Kacper Tomasiak liderem polskiej reprezentacji

Tomasz Kuczyński, Jacek Sroka

**W weekend na skoczni imienia Adama Małysza w Wiśle Malince odbyły się konkursy Letniej Grand Prix. W sobotę Polaków zabrakło na podium.**

Do Wisły nie przyjechał żaden zawodnik z pierwszej dziesiątki klasyfikacji generalnej ostatniej edycji Pucharu Świata, bo czołowe reprezentacje w tej dyscyplinie sportu nie przysłały swoich najlepszych skoczków.

Polacy w sobotę wystawili 10-osobowy skład, bo w pierwszym konkursie na skoczni imienia Adama Małysza mogli skorzystać z kwoty krajowej przysługującej gospodarzowi imprezy.

Nawet w tym gronie Biało-Czerwoni jednak nie błyszczeli, a jedynym zawodnikiem, który nawiązał walkę o miejsce w czołówce, był Kacper Tomasiak.

## Niestety, znów tylko tło za Tomasiakiem

Trzykrotny medalista olimpijski ostatnich igrzysk po 1. serii był szósty. Zawodnik Klimczoka Bystra skoczył 119,5 m, ale miał sporą rekompensatę za wiatr i do podium tracił 7,2 pkt.

Zdecydowanym liderem na półmetku rywalizacji był Naoki Nakamura. Japończyk miał aż 7,2 pkt przewagi nad Austriakiem Marco Woergoetterem oraz 9 pkt. nad Szwajcarem Gregorem Deschwandenem.

Poza Tomasiakiem do serii finałowej z Polaków awansowali jeszcze Dawid Kubacki, który skoczył tyle samo, co on, ale był 19., Maciej Kot, który poszybował na 119 m i był 21., oraz Paweł Wąsek i Klemens Joniak, którzy wylądowali na 117. metrze i zajmowali ex aequo 29. lokatę – ostatnią dającą kwalifikację.

Na 1. serii rywalizację w sobotę zakończyli: 31. Aleksander Zniszczoł, 32. Kamil Waszek 37. Piotr Żyła, 44. Jakub Wolny i 56. Łukasz Łukaszczyk. Waszek i Łukaszczyk debiutowali w LGP. Po dyskwalifikacji Norwega Kristoffera Erika Sundala wszyscy przesunęli się po zakończeniu zawodów o jedną pozycję.

## Nieoczekiwany zwycięca

W serii finałowej najlepszy z Polaków, Tomasiak, był siódmy. Zwyciężył po raz pierwszy w LGP Nakamura, wyprzedając o 5,7 pkt, Woergoettera oraz o 9,3 pkt. Deschwandena.

W niedzielę reprezentanci Polski przystąpili do kwalifikacji w następującym składzie: Tomasiak, Kubacki, Kot, Joniak, Wąsek i Waszek.

FOT. PAP/GRZEGORZ MOMOT

Kacper Tomasiak utrzymuje poziom z zimy i kontakt z czołówką. Niestety, reszta naszej kadry stanowi jedynie tło dla naszego lidera

**LETNIA GRAND PRIX W WIŚLE**

**SOBOTA**

**Konkurs indywidualny mężczyzn:** 1. Naoki Nakamura (Japonia) - 271,7 pkt (129,0/135,0 m), 2. Marco Woergoetter (Austria) - 266,0 (125,5/132,0), 3. Gregor Deschwanden (Szwajcaria) - 262,4 (123,5/129,0), 4. Danił Wasiljew (Kazachstan) - 254,3 (121,0/132,5), 5. Roman Koudelka (Czechy) - 252,8 (121,0/131,5), 6. Juri Kesseli (Szwajcaria) - 252,0 (122,5/132,0), 7. Kacper Tomasiak - 251,4 (119,5/128,0).... 10. Dawid Kubacki - 244,1 (119,5/126,5), 16. Maciej Kot - 240,2 (119,0/125,0), 21. Klemens Joniak - 236,9 (117,0/124,0), 27. Paweł Wąsek - 233,9 (117,0/124,5), 30. Aleksander Zniszczoł- 110,6 (117,0), 31. Kamil Waszek - 109,8 (115,5), 36. Piotr Żyła - 108,6 (116,0), 43. Jakub Wolny - 102,8 (111,0), 55. Łukasz Łukaszczyk - 86,0 (106,5).

**Konkurs indywidualny kobiet:** 1. Ema Klinec (Słowenia) - 227,4 pkt. (127,5/127 m), 2. Silje Opseth (Norwegia) - 211,1 (129,5/118), 3. Josephine Pagnier (Francja) - 209,1 pkt. (124/123)... 11. Anna Twardosz - 180,6 (117,5/121), 35. Kamila Karpiel - 30,7 (86).

**Pozostałe zawody cyklu LGP 2026**

8-9 sierpnia - Courchevel (Francja);
19-20 września - Rasnov (Rumunia);
24-25 października - Klingenthal (Niemcy)

KOLARSTWO

# Rusza 83. edycja wyścigu Tour de Pologne. Tym razem pod hasłem „Północ-Południe”

Paweł Wiśniewski

**W dniach 3-9 sierpnia br., światowa elita kolarzy ścigać się będzie w 83. Tour de Pologne. Tegoroczna edycja wyścigu odbędzie się pod hasłem „Północ-Południe”. Zmagania rozpoczną się w Gdyni, a zakończą pod Kopalnią Soli „Wieliczka”.**

Na siedem dni, do Polski zawitają najlepsze drużyny UCI WorldTour, a na szosie powalczą również Polacy. Łącznie cykliści przejadą ponad 1100 kilometrów!

Na „dzień dobry” kolarze uczestniczący w 83. Tour de Pologne UCI WorldTour udadzą się na ponad 230-kilometrową trasę z Gdyni w stronę Koszalina. Tam poznamy pierwszego etapowego zwycięzcę i lidera Klasyfikacji Generalnej ORLEN.

Dodatkowo na najdłuższym odcinku ulokowane zostaną trzy Premie Lotne LOTTO – w Kartuzach, Bytowie i Polanowie, trzy Premie Specjalne – w Parchowie, Kołczygłowach (Premia Specjalna im. Czesława Langa) i Kępicach (Premia Specjalna Starosty Słupskiego) oraz Premia Górska PZU na Górze Chełmskiej.

FOT. LUCYNA NENOW / POLSKA PRESS

W tym roku, „królewski” etap odbędzie się w Bukowinie Tatrzańskiej i BUKOVINA Resort na dystansie 126 km, z 6 premiami górskimi

Rywalizacja – podobnie jak przed rokiem – zakończy się 9 sierpnia etapem indywidualnej jazdy na czas pod Kopalnią Soli „Wieliczka”. Tam poznamy triumfatorów Klasyfikacji Generalnej ORLEN, Klasyfikacji Punktowej Lang Team, Klasyfikacji Górskiej PZU, Klasyfikacji Najaktywniejszy Zawodnik LOTTO i Klasyfikacji Drużynowej Decathlon.

Wstępna lista startowa wyścigu obfituje w nazwiska z najwyższej półki. Znaleźli się na niej m.in. byli zwycięzcy klasyfikacji generalnej – Portugalczyk João Almeida (UAE Team Emirates-XRG), Brytyjczyk Ethan Hayter (Soudal Quick-Step) i najlepszy polski kolarz Michał Kwiatkowski (Netcompany INEOS).

Zmagania transmitować będzie Telewizja Polska, a dostępne będą także na antenie Eurosportu oraz na platformie streamingowej HBO Max.

SPORTY RÓŻNE

# Klęska Błachowicza. Medal polskich wioślarzy na ME

Zbigniew Czyż

**Jan Błachowicz został znokautowany na gali UFC Fight Night 283 w Belgradzie. Polak przegrał w Serbii na punkty z reprezentantem Nowej Zelandii Navajo Stirlingiem (11-0).**

Niepokonany Stirling nie dał Polakowi żadnych szans. Nowozelandczyk załatwił sprawę już w pierwszej rundzie. Dwie minuty i cztery sekundy przed końcem tej części pojedynku sędzia przerwał walkę, a Stirling triumfował po technicznym nokaucie.

We wcześniejszych walkach z udziałem Biało-Czerwonych Mateusz Rębecki wygrał w wadze lekkiej przez techniczny nokaut z Kyle'em Prepolecem, a Marcin Tybura przegrał na punkty w wadze ciężkiej z Aleksandarem Rakiciem.

## Medal Polaków na ME w wioślarstwie

Dominik Czaja, Mateusz Biskup, Mirosław Ziętarski i Konrad Domański zdobyli we włoskim Varese srebrny medal mistrzostw Europy w wioślarstwie w konkurencji czwórek podwójnych. Wygrali Niemcy przed Chorwatami.

W sobotnich finałach wystąpiła też kobieca czwórka podwójna w składzie: Zuzanna Lesner, Wiktoria Kalinowska, Barbara Stępień i Zuzanna Jasińska. Polki zajęły piątą lokatę. W niedzielę w finale A popłynęła też męska ósemka.

## Kadra Polaków na ME w lekkoatletyce

74 osoby znalazły się w reprezentacji Polski na lekkoatletyczne mistrzostwa Europy w Birmingham (10-16 sierpnia). W składzie są wszystkie największe gwiazdy kadry, m.in. Natalia Bukowiecka, Pia Skrzyszowska, Anita Włodarczyk czy Paweł Fajdek. – Chciałbym włączyć się do walki o medale. Wygrywałem w tym sezonie ze wszystkimi czołowymi zawodnikami z Europy – mówi Fajdek.

Poza wymienionymi, wśród polskich szans medalowych są także biegaczka Klaudia Kazimierska, skacząca wzwyż Maria Żodzik i Skrzyszowska, chodziarka Katarzyna Zdziebło i sztafety 4 x 400 kobiet oraz mikst 4 x 400 m.

eprasa.pl ffde2bc201

TENIS

# Biało-Czerwoni ze Świątek na czele zaczynają grę w Kanadzie. Iga wysłała sygnał, ekspert bezlitosny

W Toronto i Montrealu ruszają tenisowe turnieje z udziałem Polaków. Rozmawiamy z Lechem Sidorem, byłym tenisistą, prowadzącym podcast „Trzeci Serwis" i komentatorem Eurosportu, który krytycznie ocenia szanse naszych tenisistów

Zbigniew Czyż

**W Toronto rozpoczął się „tysięcznik" kobiet, w którym zagra m.in. Iga Świątek. Czego można się spodziewać po ósmej obecnie tenisistce świata?**

Odpowiem przewrotnie jej własnymi słowami. Iga niedawno temu przekazała nam wszystkim, że ona to za bardzo teraz na nic nie liczy i nie będzie patrzeć na wyniki. Trudno zatem przewidzieć, czy będzie grać w turniejach na zasadzie sztuka dla sztuki. Wysłała jasny sygnał i chyba na tym należy skończyć rozważania, na co będzie Świątek stać w najbliższym czasie.

**Świątek dała do zrozumienia, że w ostatnim czasie zbyt dużo kosztowała ją ciągła presja związana z wynikami.**

Zobaczymy, co przyniesie czas i kolejny duży turniej z jej udziałem.

**W marcu związała się z trenerem Roigiem i o ile na początku wydawało się, że wreszcie po słabszych miesiącach coś w jej grze ruszy do przodu, o tyle teraz można chyba stwierdzić, że progresu nie ma. A może jest nawet lekki regres?**

Problem Igi nie leży w tym, że ona nie umie zagrać forhendu czy bekhendu, ale w tym, że jej głowa i psychika nie wytrzymują pewnych założeń, które trener chce wprowadzać w życie. Gdy nie udaje się jej tego realizować, wraca do czasów współpracy z Wimem Fissette'em, gdy często była sfrustrowana. Wtedy wraca to szaleństwo piłek granych po płocie, niektórych kompletnie nieudanych spotkań. Wracają błędy i pośpiech. Wówczas Iga bardziej przegrywa sama ze sobą niż ktoś ją ogrywa.

**Żeby ograć starą, dobrą Świątek, trzeba było naprawdę sporo się namęczyć.**

Nieraz wyglądało tak, że jest wręcz niemożliwe, aby ją pokonać. Dziś nie trzeba wcale wielkich starań, aby wygrać z Polką. Wystarczy trochę pobiegać, poprzebijać piłki, a resztę zrobi sama Iga.

**W obecnym teamie dostrzega Pan przysłowiową chemię?**

FOT. JAKUB PIKULIK

Sidor: Problem Igi nie leży w tym, że ona nie umie zagrać forhendu czy bekhendu, ale w tym, że nie wytrzymują jej głowa i psychika

Trudno powiedzieć, bo trenerzy się zmieniają, ale większość składu jest ta sama. Iga chyba bardziej ufa Darii Abramowicz, Maciejowi Ryszczukowi niż kolejnym szkoleniowcom.

**Może potrzebuje jeszcze kogoś ekstra z tak zwanego doskoku, czyli drugiego trenera, o czym zresztą wspominała, że chciałaby zatrudnić?**

Pojawiły się sygnały, że Roig nie będzie raczej jeździł po całym świecie przez jedenaście miesięcy w roku, bo może na to nie mieć do końca ochoty. Może taki drugi trener rzeczywiście byłby potrzebny, ale czy to Idze pomoże? Nie wiadomo, dopóki się nie pojawi. Świątek generalnie nie jest otwarta na przyjęcie do swojego sztabu byle kogo. Jest skryta i trzeba wiele czasu, aby ktoś nowy do niej dotarł. Będzie musiała nabrać przeświadczenia, że warto komuś zaufać i rzucić się za jego metodami pracy jak w ogień.

**Tę dotychczasową, kilkumiesięczną współpracę Świątek z hiszpańskim trenerem jak Pan ocenia?**

Jak patrzę na jego przeszłość trenerską, to nie bardzo widzę, że to jest dla Igi najlepszy trener na świecie. Wprowadzanie u niej bardziej spokojnej i cierpliwej gry do końca mnie nie przekonuje. Do tego nie trzeba też trenera z tak zwanej pierwszej ligi. Sam jego warsztat również mnie nie zwala z nóg. To nie był też nigdy trener Rafaela Nadala, tylko jego drugi trener stojący bardziej w drugim rzędzie. Roig był kimś od analiz, rozszyfrowania rywali. Nadal miał w karierze dwóch trenerów, swojego wujka Toniego oraz Carlosa Moyę, a także czternastu pomagierów. Roig był dobrym doradcą, ale nie był nigdy jego pierwszym trenerem.

**Zatem z tej współpracy Świątek z hiszpańskim trenerem wielkich korzyści nie będzie?**

Na ten moment nie jestem w ogóle pewien, czy on do niej dotarł tak na sto procent. A jeśli tak, to oprócz spokojnego grania, które jej zaproponował, a które wymyśliłaby również nawet sztuczna inteligencja, to ja nic ekstra nie widzę.

**Podobnie jak w przypadku Igi Świątek sporą niewiadomą będzie postawa w Toronto Mai Chwalińskiej, która z powodu kontuzji na Wimbledonie nie pojawiła się na korcie przez miesiąc.**

W przypadki Mai znak zapytania jest potężny, w ogóle nie wiemy, co się wydarzy. Jej dotychczasowa kariera naznaczona była kontuzjami, nie mówię już o różnych problemach mentalnych. Nigdy nie mogła zagrać nawet dwóch bardzo dobrych turniejów z rzędu na poziomie WTA 125 czy ITF. Rzadko kiedy grała, często była kontuzjowana.

**Po niezwykle udanym dla niej Roland Garrosie rywalki będą już bardziej uważać na naszą reprezentantkę?**

Niestety, ale tego się obawiam. Myślę, że one już na Maję czekają, żeby pokazać jej miejsce w szeregu, gdy będą się z nią mierzyły. Mają już naostrzone kosy. Dojście Chwalińskiej tak wysoko w rankingu dla tych większych gwiazd światowego tenisa, które chcą odgrywać pierwsze skrzypce, to jest potwarz. Czekają już na rewanż i nie będę jej lekceważyć, tak jak to miało miejsce w Paryżu. Każda, która trafi na Chwalińską, będzie chciała rzucić się jej do gardła na zasadzie bij mistrza.

**W turniejach w Kanadzie i USA, na twardej nawierzchni, na której będą rozgrywane zawody, warunki fizyczne będą niemal tak samo ważne, jak technika?**

Na nawierzchni ziemnej czy na trawie czasami można coś, kolokwialnie mówiąc, zaczarować. Tam nieraz zdarzają się niespodzianki, można zastosować różne warianty taktyczne i Maja często rywalkom wybijała tenis z głowy. Ale za oceanem ciężko będzie jej przejąć inicjatywę. Maję czeka dużo pracy, aby wygrywać mecze na tej nawierzchni, bo nie dysponuje najlepszymi warunkami fizycznymi. Zapowiada się prawdziwa orka.

**W najbliższych turniejach zagrają też Magda Linette i Magdalena Fręch, a w turnieju mężczyzn Hubert Hurkacz i Kamil Majchrzak. Panowie mogą pozytywnie zaskoczyć?**

Majchrzak dobrze zaprezentował się w turnieju w Waszyngtonie w meczu z Paulem i to jest dla mnie pozytywny prognostyk. U Kamila nastąpiła pewna zmiana, bo wcześniej nieraz dobrze prezentował się w wielkich szlemach, ale przegrywał, a teraz to poszło w drugą stronę. Zaczął zwyciężać coraz więcej spotkań z tenisistami z czołówki. W ostatnich spotkaniach z zawodnikami z pierwszej dwudziestki rankingu ma bilans 5-1. Do tej pory były piękne katastrofy – grał pięknie, ale przegrywał.

**A Hurkacz jest jeszcze w stanie odgrywać znaczącą rolę w światowym tenisie?**

Od momentu, gdy wrócił po kontuzji, nie jest w stanie zagrać serii świetnych spotkań. W jego przypadku znak zapytania jest podobny jak u Igi Świątek. Hubert ma chyba świadomość, że powoli coraz mniej będzie mógł liczyć na jakieś wielkie sukcesy i może w związku z tym ta wielka presja, która na nim spoczywała po dojściu do półfinału Wimbledonu w 2021 roku, w końcu zejdzie. Przez lata ta presja go zjadała. Widać było, że bardzo się spina. Grał super w mniejszych turniejach i nawet je wygrywał, ale w tych wielkich szlemach nie był w stanie odpalić. Przy wielkim stresie jego zmęczenie było tak potężne, że po prostu po drodze się rozsypywał i grał tylko na trzydzieści procent swoich możliwości.

**Poważna kontuzja kolana definitywnie przekreśliła jego szanse na powrót do czołówki?**

Od tego momentu chyba cały czas z tyłu głowy ma asekurację. To widać, jak się porusza i w podświadomości ma obawę, że może się całkiem rozsypać. Nie jest już najmłodszy, trochę się nagrał, zarobił i ustawił sobie pięknie życie. I tu pojawia się pytanie, czy warto ryzykować i dalej tak ciężko orać, żeby narobić sobie takiej szkody, żeby zostać kaleką? Uważam, że od takich myśli nie jest wolny.

eprasa.pl ffde2bc201

## Krzyżówka panoramiczna

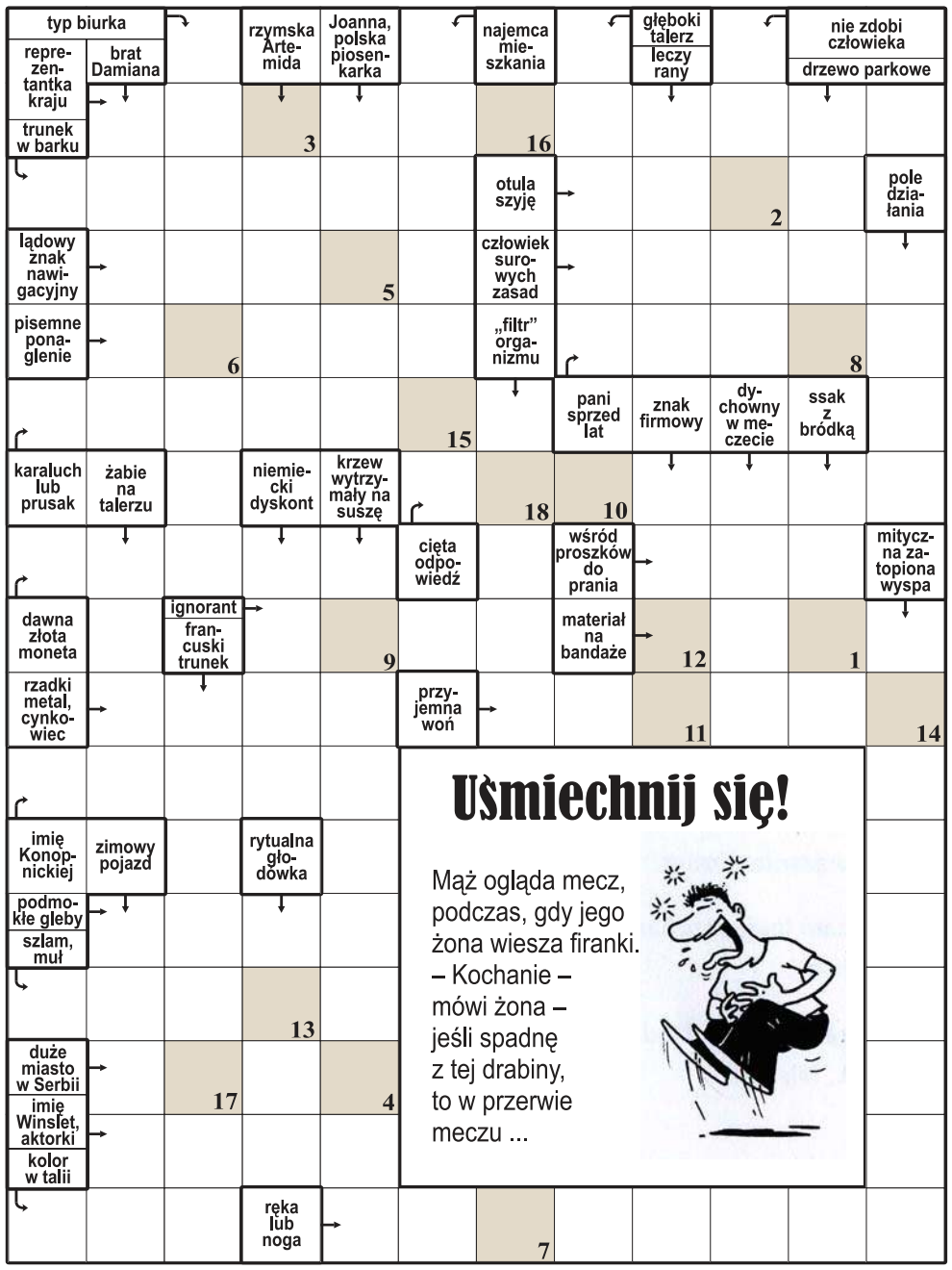


Litery z pól ponumerowanych od 1 do 18, utworzą rozwiązanie: dokończenie dowcipu z okienka.

## Krzyżówka A-Ż

**Każdy odgadywany wyraz (w nawiasie liczba liter) zaczyna się literą poprzedzającą określenie. Miejsce wpisywania – do odgadnięcia. Litery w polach z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.**

A) wyrażenie wewnętrznie sprzeczne (6).
B) masa serowa z mleka owczego (5).
C) wścibski osobnik (9).
D) „... Inisherin", filmowa tragikomedia z rolą Colina Farrella (5).
E) podłużne ciastko z kremem lub bitą śmietaną (5).
F) drewniana okleina (6).
G) Krzysztof, aktor z filmu „Dziki" (8).
H) srebrzystobiały metal, lantanowiec (4).
I) samiczka w zagrodzie (8).
J) uchodzi do Morza Martwego (6).
K) błękitna u arystokraty (4).
L) gdy na termometrze jest -2st. C (5,4).
Ł) miasto w województwie łódzkim (4).
M) główny uczestnik corridy (7).
N) agitacja, nakłanianie (6).
O) pęta na nogach skazańca (5).
P) zdobycie cudzych terytoriów w walce (6).
R) porcje żywnościowe (5).
S) grecka wyspa na Morzu Egejskim (5).
T) dostarczany do magazynu (5).
U) afrykański kraj z Kampalą (6).
W) pszczeli produkt (4).
Z) ... Królewski w naszej stolicy (5).
Ż) korzeń leczniczy z Azji, tzw. „wszechlek" (7).

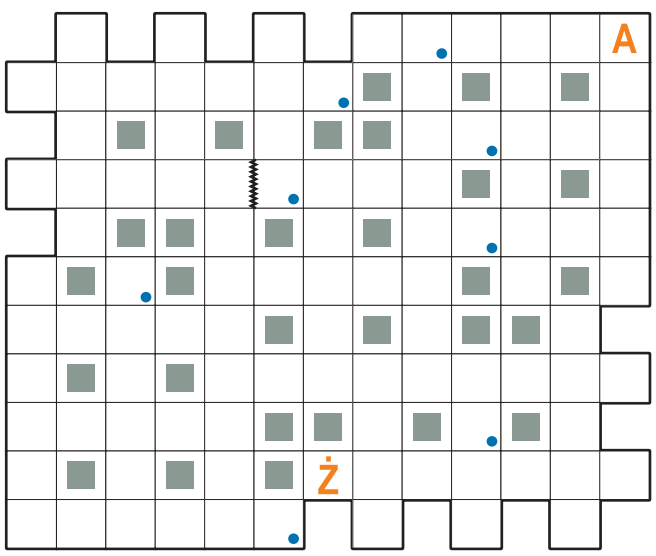


## Krzyżówka z hasłem

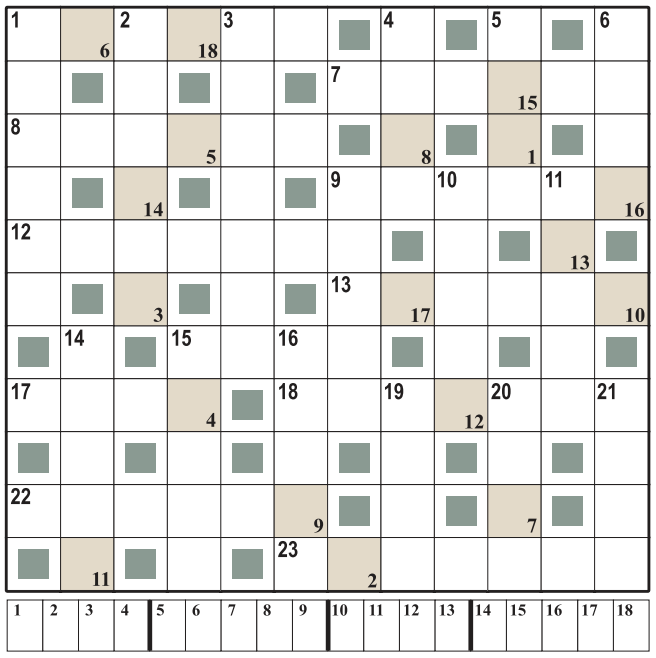

**Litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu od 1 do 18, utworzą rozwiązanie: przysłowie.**

**Poziomo:**
1) rurka do koktajlu,
7) buddyjska świątynia,
8) gra role dramatyczne,
9) naukowiec, uczony,
12) marszczona bibuła,
13) plan dochodów i wydatków,
15) zwyczaj witania wiosny,
17) dawna kopalnia soli,
18) złośliwa ironia,
22) siła fizyczna,
23) wielkanocne ciasto.

**Pionowo:**
1) grana na deskach,
2) resztka świecy,
3) szpital szkolący lekarzy,
4) wyspa jak rzeczywistość,
5) pływający znak,
6) muzyka improwizowana,
9) na dwoje wróżyła,
10) kuzyn kraski,
11) jeden ze stanów skupienia,
14) krążek z gwintem,
15) ujeżdżalnia koni,
16) religia oparta na Koranie,
19) grzyb z piosenki,
20) rzymski bożek z łukiem,
21) rzadko się odzywa.

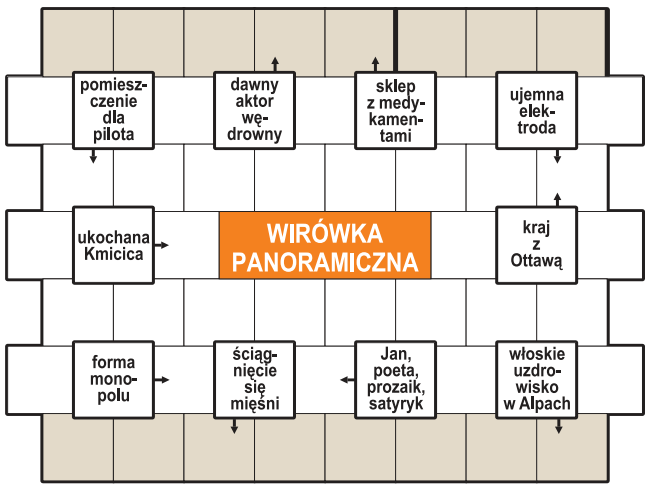


**Początek wpisywania odgadniętych wyrazów w polach z kreską, kierunek zegarowy. Litery w oznaczonych polach, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie: tytuł powieści historycznej.**

## Duet jolek

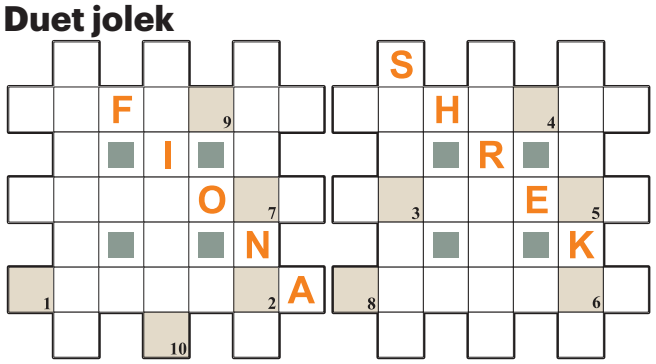


**Litery z pól ponumerowanych od 1 do 10 (w obu diagramach), utworzą rozwiązanie. W przypadkowej kolejności:**

– motyl o czarnych skrzydłach
– żołnierz w tyralierze
– tytuł Gandhiego
– wytwarza płytki dla zduna
– zasila latarkę
– ubiór ochronny
– Bill, 42. prezydent USA
– młokos, małolat
– zgodne stanowisko, konsensus
– mała bawialnia
– kwiat ozdobny, peonia
– drapieżna ryba morska

## Logogryf

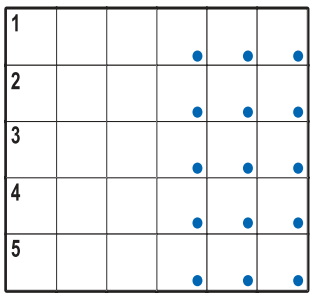

**Litery w polach z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie: imię i nazwisko polskiej lekkoatletki.**
1) duży organ powonienia,
2) Złota ..., antynagroda dla najgorszego filmu,
3) miejsce najsłynniejszej sceny miłosnej,
4) graniczy z Azją,
5) potocznie o sukience.

## Szyfr

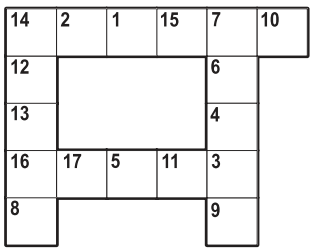

**Litery z pól od 1 do 17, utworzą rozwiązanie: imię i nazwisko aktorki.**
**Poziomo:**
14) ćwiczy na poligonie,
16) największa z antylop, eland.
**Pionowo:**
14) pokrywa kufra,
7) pokarm dla papużek.

## Krzyżówka

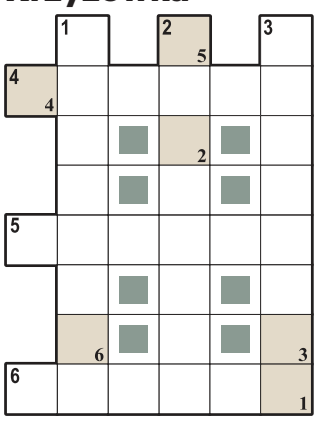

**Litery z pól ponumerowanych od 1 do 6, utworzą rozwiązanie.**
**Poziomo:**
4, 5, 6) gagatek, ziółko.
**Pionowo:**
1) gruszka miłosna, oberżyna,
2) orzeźwiający koktajl kawowy,
3) ... Brahms, niemiecki kompozytor.

## Rozwiązania

**Krzyżówka panoramiczna:** ... zadzwoń na pogotowie; **krzyżówka A-Ż:** gramofon; **krzyżówka z hasłem:** Jaka głowa, taki rozum; **wirówka panoramiczna:** "Bitwa pod Raszynem"; **duet jolek:** "Piotruś Pan"; **logogryf:** Halina Konopacka; **szyfr:** Joanna Koroniewska; **krzyżówka:** szelma.

eprasa.pl ffde2bc201

## KRZYŻÓWKA NR 117

**Poziomo:**

1) rozwiązał zagadkę Sfinksa i został królem Teb,
6) dawny pojazd konny z nadwoziem drabinkowym,
11) amerykański stan graniczący z Meksykiem,
12) Łaciate w kartonie,
13) największy ssak lądowy w Europie,
14) duże pióra ptasich skrzydeł,
15) nieduże skupienie ludzkich siedzib,
17) osesek ssaka z bródką,
18) „… z Wall Street”, film z rolą Leonardo DiCaprio,
19) miasto wojewódzkie z Manufakturą,
20) chwilowa zachcianka, chimera,
23) droga o twardej nawierzchni,
25) płatki zbożowe z bakaliami,
26) słynna plaża w Rio de Janeiro,
27) czterokołowy pojazd konny na resorach,
28) masa do wyrobu sztukaterii,
31) dziurkowate naczynie kuchenne,
34) góry w Turcji ze szczytem Demirkazik,
36) zarost Koziołka Matołka,
37) złoty lub zapobiegawczy,
38) elektryczny – mierzony w omach,
39) barwna część oka,
40) biblijny syn Adama i Ewy.

**Pionowo:**

2) Jan, polski historyk i kronikarz,
3) staropolskie słowo honoru,
4) Myszka z kreskówki Disneya,
5) druk reklamowy z Itaki,
6) Maria, metresa cesarza Napoleona Bonaparte,
7) sztuczny w Kosmosie,
8) dawna ludność wiejska, pospólstwo,
9) drapieżny kot z Ameryki; puma,
10) brak zgodności, dysonans,
16) ciasto pieczone na rożnie,
21) duchowny prawosławny,
22) tłuszcz dodawany do potraw,
23) ostre zakończenie buta,
24) zamknięta linia okalająca płaszczyznę lub bryłę,
29) czterostrunowa gitara hawajska,
30) przyrząd do pomiaru kątów,
32) rzadki, kowalny metal,
33) chorwacki port nad Morzem Adriatyckim,
34) samoprzylepna lub filmowa,
35) zbyt szybko przemija.

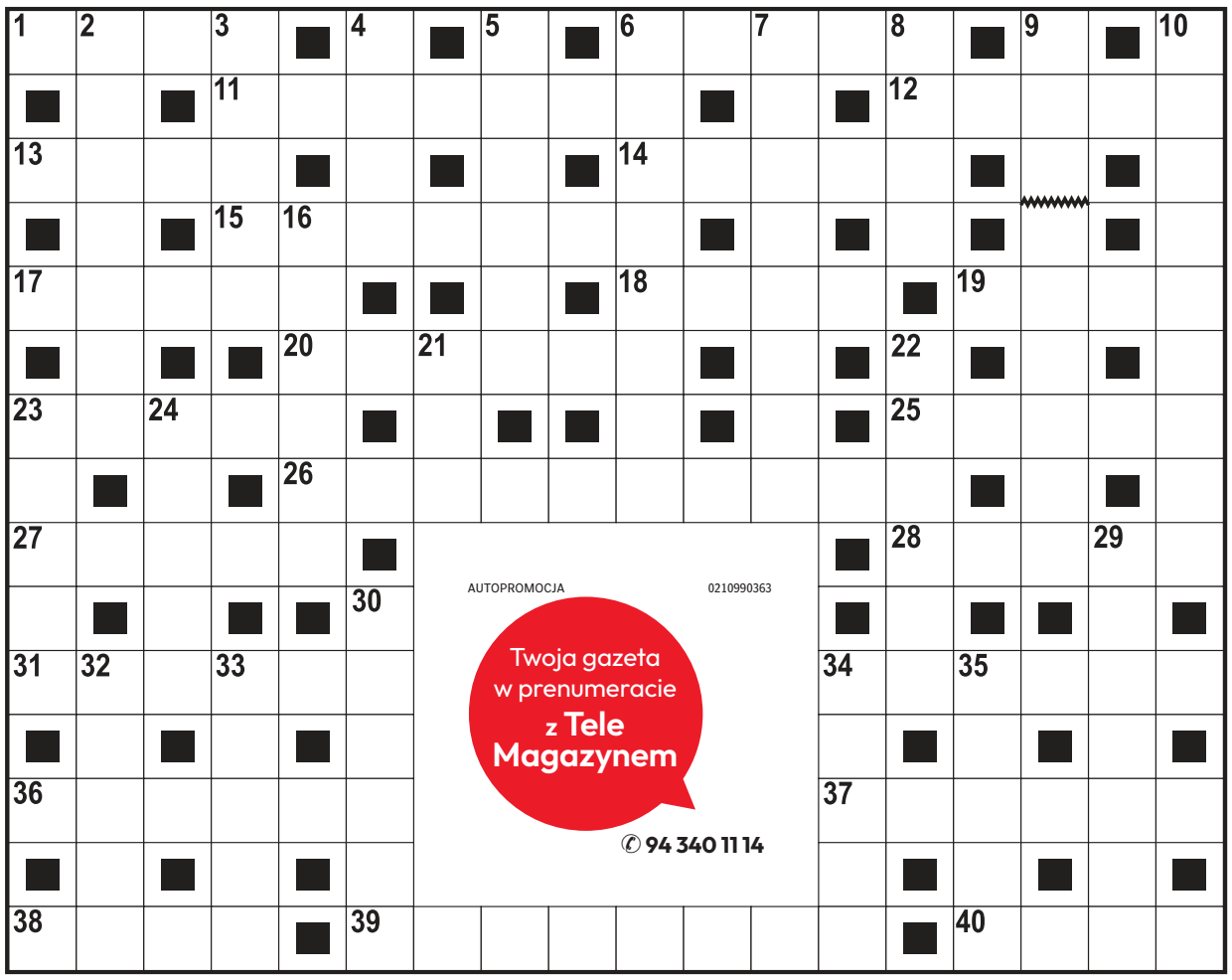

AUTOPROMOCJA 0210990363
Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem
✆ 94 340 11 14

### ROZWIĄZANIE NR 116

| | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| K | ■ | S | ■ | A | N | O | A | ■ | ■ | K | A | R | P | ■ | B | ■ | D | | |
| O | S | T | Ę | P | ■ | S | T | A | L | A | G | ■ | O | K | O | L | E | | |
| M | ■ | O | ■ | O | W | A | L | ■ | ■ | Ł | U | C | K | ■ | L | ■ | H | | |
| P | U | P | I | L | ■ | K | A | M | R | A | T | ■ | O | C | E | A | N | | |
| A | ■ | E | ■ | O | M | A | N | ■ | ■ | M | I | S | S | ■ | Y | ■ | E | | |
| S | T | R | U | G | A | ■ | T | U | B | A | ■ | E | T | A | N | O | L | | |
| ■ | R | ■ | R | ■ | R | ■ | I | ■ | ■ | R | ■ | R | ■ | J | ■ | B | ■ | | |
| Z | E | G | A | R | M | I | S | T | R | Z | Ś | W | I | A | T | Ł | A | | |
| ■ | M | ■ | Z | ■ | U | | | | | | | A | ■ | K | ■ | O | ■ | | |
| M | O | H | A | I | R | | | | | | | L | A | S | Z | K | A | | |
| O | ■ | E | ■ | M | ■ | | | | | | | ■ | R | ■ | D | ■ | N | | |
| S | Z | T | U | B | A | | | | | | | S | K | Ó | R | K | A | | |
| Z | ■ | M | ■ | R | ■ | | | | | | | ■ | U | ■ | A | ■ | T | | |
| C | Z | A | R | Y | ■ | | | | | | | ■ | S | A | D | Ł | O | | |
| Z | ■ | N | ■ | K | A | M | I | E | N | I | A | R | Z | ■ | A | ■ | M | | |

## KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

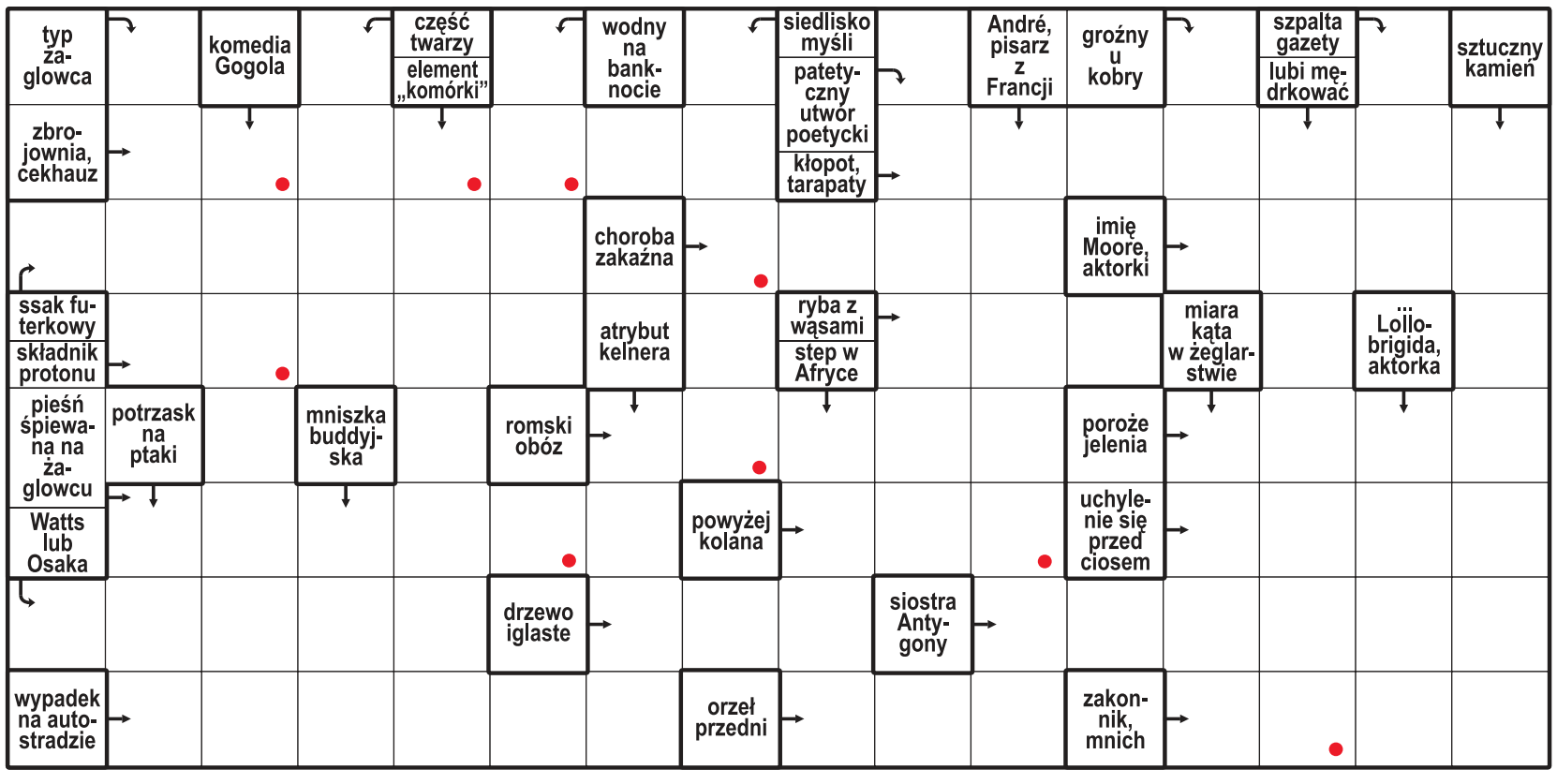


**Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.**

ROZWIĄZANIE: RENOWATOR.

## HOROSKOP

**Wodnik (20.01 - 18.02)**
Ludzie będą pozytywnie reagować na zgłaszane przez Ciebie pomysły. Niektóre szybko będą zrealizowane.

**Ryby (19.02 - 20.03)**
Twoje słowa zainspirują inne osoby do zmiany niektórych przyzwyczajeń. Dobrze na tym wyjdą.

**Baran (21.03 - 19.04)**
Nie unikniesz konieczności podjęcia się zadania, które niezbyt lubisz wykonywać.

**Byk (20.04 - 20.05)**
Nie daj się dzisiaj ponosić emocjom. Uleganie im może zakończyć się karczemną awanturą...

**Bliźnięta (21.05 - 21.06)**
Sporo będzie się wokół Ciebie działo. Nie wszystkie wydarzenia przypadną Ci do gustu.

**Rak (22.06 - 22.07)**
Przypadkowe spotkanie sprawi, że odżyją dawne emocje. A może to znak, byś zmienił coś w życiu?

**Lew (23.07 - 22.08)**
Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że uleganie naciskom innych osób może mieć fatalne skutki.

**Panna (23.08 - 22.09)**
Ktoś będzie krytykował Twoje dzisiejsze poczynania. Zrobi to bez żadnego powodu – ze zwykłej złośliwości.

**Waga (23.09 - 22.10)**
Wszystko będzie dzisiaj układać się po Twojej myśli. Wieczorem postanowisz to jakoś uczcić.

**Skorpion (23.10 - 21.11)**
Ludziom z bliskiego otoczenia nie spodoba się dzisiaj Twój upór. Horoskop radzi nieco spuścić z tonu.

**Strzelec (22.11 - 21.12)**
Horoskop na dziś mówi, że Twoja pomoc będzie dla niektórych ostatnią deską ratunku.

**Koziorożec (22.12 - 19.01)**
Bardzo chętnie zaangażujesz się w przedsięwzięcia realizowane przez inne osoby. Z dobrym skutkiem.

eprasa.pl ffde2bc201